

WIADOMOŚCI RUDZKIE

TYGODNIK I PORTAL SPOŁECZNO-KULTURALNY

25 czerwca
2025 r.

NUMER 25/1672

BEZPŁATNY TYGODNIK
SPOŁECZNO-KULTURALNY

ISSN 1232-0560

WYDAWCA



www.wiadomoscirudzkie.pl | Dołącz do nas na FACEBOOKU: www.facebook.com/WR.WiadomosciRudzkie

Noc Świętojańska w Bielszowicach



Foto: UM Ruda Śląska

W najkrótszą noc w roku, z soboty na niedzielę, czyli z 21 na 22 czerwca, mieszkańcy Rudy Śląskiej bawili się podczas Nocy Świętojańskiej. W bielszowickim Parku Strzelnica atrakcji nie brakowało. W kulminacyjnym momencie zapłonęło ognisko świętojańskie, rozpalone przez prezydenta Michała Pierończyka, niezwykle pokaz zaprezentowali artyści z Teatru Ognia Nam Tara. W wyjątkowy klimat tej jedynej w roku nocy wprowadziło wszystkich widowisko świętojańskie, odbył się konkurs na najpiękniejszy wianek oraz szukano kwiatu paproci. Publiczność bawił Piotr Herdzina, Zespół Akordeonistów im. E. Huloka i Orkiestra Dęta KWK „Bielszowice”. Noc świętojańską zakończyła zabawa taneczna z Dj Danielo.

Więcej na str. 3

Orzegów pamięta...

Niemal w przededniu Narodowego Dnia Powstań Śląskich, 18 czerwca, Orzegów po raz jedenasty stał się miejscem wzruszającej uroczystości, oddającej hołd bohaterom śląskich zrywów. Wydarzenie, które rozpoczęła msza święta w kościele pw. św. Michała Archanioła, wplecione zostało w obchody 720-lecia Orzegowa, nad którymi patronat honorowy sprawuje Prezydent Miasta Ruda Śląska Michał Pierończyk.

Więcej na str. 2



Foto: B.L.

VIII Święto Strojów Ludowych Górnego Śląska

W niedzielę, 22 czerwca, w ogrodzie Śląskiego Teatru Impresaryjnego im. Henryka Bisty w Nowym Bytomiu, odbyły się po raz ósmy obchody Święta Strojów Ludowych Górnego Śląska, czyli Świąta Chopskiego Oblicza Górnego Śląska. Organizatorem imprezy był jak zawsze Związek Górnośląski. Wydarzenie rozpoczął koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Polskiej Grupy Górniczej pod dyrygencką batutą Mirosława Kaszuby.

Więcej na str. 5



Foto: WT.

LIPIEC W ŚLĄSKIM INKUBATORZE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



01

DORADZTWO W OBSZARZE POZYSKIWANIA
DOFINANSOWANIA NA SZKOLENIA

02

DORADZTWO W ZAKRESIE INICJATYW ODDOLNYCH
zdobądź 6 tys. zł na twoje pomysły lokalne

04

KONSULTACJE PRAWNE

08

DORADZTWO W OBSZARZE POZYSKIWANIA
DOFINANSOWANIA NA STUDIA PODYPLOMOWE

15

KONSULTACJE RACHUNKOWO - KSIĘGOWE

17

DORADZTWO W OBSZARZE POZYSKIWANIA
DOFINANSOWANIA NA OTWARCIE DZIAŁALNOŚCI

21

ZOSTAŃ MENADŻERKĄ W ZESPOLE
i zdobądź 6 tys. zł na swoją inicjatywę lokalną

22

DORADZTWO W OBSZARZE POZYSKIWANIA
DOFINANSOWANIA NA SZKOLENIA

28

KONSULTACJE PRAWNE

29

DORADZTWO W OBSZARZE POZYSKIWANIA
DOFINANSOWANIA NA STUDIA PODYPLOMOWE



Bądź na bieżąco!
Zeskanuj kod QR!
Nie przegap żadnego
wydarzenia
Śledź aktualne
nabory, szkolenia i
spotkania
Zyskaj szybki dostęp
do najnowszych
informacji
Rozwijaj się z nami -
zawsze krok przed
innymi!

Niemal w przededniu Narodowego Dnia Powstań Śląskich, 18 czerwca, Orzegów po raz jedenasty stał się miejscem wzruszającej uroczystości, oddającej hołd bohaterom śląskich zrywów powstańczych. Wydarzenie, które rozpoczęła msza święta w kościele pw. św. Michała Archanioła, wplecione zostało w obchody 720-lecia Orzegowa, nad którymi patronat honorowy sprawuje Prezydent Miasta Ruda Śląska Michał Pierończyk.

Narodowy Dzień Powstań Śląskich ustanowiony został 12 maja 2022 roku przez Sejm RP z inicjatywy Prezydenta RP. Święto to upamiętnia trzy powstania śląskie, które miały miejsce w latach 1919, 1920 i 1921. Z apelem do głowy państwa o wniesienie projektu ustawy zwrócił się Sejmik Województwa Śląskiego oraz organizacje społeczne z naszego regionu. Święto to jest obchodzone 20 czerwca, data nie jest



Orzegów pamięta...

przypadkowa, wówczas w 1922 roku, Wojsko Polskie wkroczyło na Górną Śląsk, potwierdzając symbolicznie przyłączenie części naszego regionu do odrodzonego państwa polskiego.

Msza święta, celebrowana przez proboszcza Parafii św. Michała Archanioła, ks. Ryszarda Nowaka, była centralnym punktem obchodów Narodowego Dnia Powstań Śląskich w naszym mieście. W swojej poruszającej homilii ks. Nowak podkreślił, jak ważna jest tożsamość, szacunek dla miejsca, z którego się wywodzimy, pamięć o przodkach. Wskazał, że w obliczu kruchości życia, więź z dziedzictwem jest niezwykle cenna i warta pielęgnacji. Po nabożeństwie odbył się Apel Poległych oraz złożenie kwiatów i zniczy przy herbie z białym orłem, upamiętniającym wszystkich orzegowskich powstańców. Podczas przejmującego Apelu Pamięci, przygotowanego przez uczniów klasy mundurowej IV LO im. H. C. Hoovera, odczytano nazwiska powstańców z Orzegowa, którzy polegli w czasie powstań śląskich.

W uroczystości wzięły udział władze miasta, wiceprezydent Rudy Śląskiej Jacek

Morek, przewodniczący Rady Miasta Arkadiusz Pilarz, a także posłanka na Sejm RP Urszula Koszutska. W swoich wystąpieniach niemal wszyscy nawiązywali do słów księdza Nowaka, tak mocno jego przesłanie poruszyło uczestników. – *Skupiając się na słowie tożsamość, zadajmy sobie trud. Idź wakacje, do młodzieży kieruję więc moją prośbę. Pooglądajcie stare zdjęcia, porozmawiajcie z babcią, może z mamą, z tatą, z kimś do kogo macie zaufanie, aby dowiedzieć się prawdy. Bo to ona jest ważna, bo z tożsamości i prawdy buduje się dumę. Ale ta duma musi być mądra, ta duma nie oznacza pychy* – poprosił wiceprezydent Jacek Morek. – *Bardzo was proszę, byście zerknęli na stare zdjęcia, byśmy zrobili to wszyscy, bo tożsamość i duma buduje naszą siłę. Nie musimy być najbogatsi, ale jeżeli będziemy działać dla wspólnego dobra, zbudujemy dużo więcej niż ci, którzy tej mądrej dumy w sobie nie mają. O to was wszystkich proszę, dziękując jednocześnie za to wydarzenie* – dodał wiceprezydent.



Posłanka Urszula Koszutska zwróciła się do organizatorów: Towarzystwa Przyjaciół Orzegowa, Centrum Inicjatyw Społecznych „Stary Orzegów” MBP, IV LO im. H. C. Hoovera w Rudzie Śląskiej oraz radnej Agnieszki Płaszczki, która czuwała nad organizacją i przebiegiem uroczystości – *Chciałam wam serdecznie pogratulować, że tak pięknie potraficie dbać o to, co dzieje się w waszym miejscu zamieszkania. To jest wyjątkowy moment, gdy osoby, które są tak ściśle związane z miejscem, na którym współistnieją, potrafią coś tak do-*

brego razem stworzyć, i to nie tylko dla tej społeczności, ale dla nas wszystkich – podsumowała posłanka.

Uroczystość uświetniły pokazy i występy artystyczne. Klasa mundurowa IV Liceum Ogólnokształcącego im. H. C. Hoovera zaprezentowała ciekawie zaaranżowany pokaz musztry wojskowej. Natomiast uczniowie Szkoły Podstawowej nr 40 wystąpili z programem muzycznym, a uzdolnieni wychowankowie szkoły muzycznej, Julian i Szymon Libiszewscy, uczniowie Beaty Rajnert, odśpiewali starą śląską pieśń ze zbiorów Adolfa Dygacza pt. „Żodyn tego nie wytrzymie”, z akompaniamentem na pianinie Amelii Drzozgi.

Wydarzenie zgromadziło liczne grono mieszkańców Orzegowa, Rudy Śląskiej, uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 36, Szkoły Podstawowej nr 6, Szkoły Podstawowej nr 40 oraz IV Liceum Ogólnokształcącego, członków Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym oraz Seniorów z DPS „Senior”. Mottem uroczystości były znamienne słowa Józefa Piłsudskiego: „Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem”.

Tekst i foto: (b)

W ostatni weekend czerwca (28-29.06) Ruda Śląska stanie się jednym z głównych punktów na mapie festiwalu „Kierunek GZM”. Mieszkańcy i goście będą mieli wyjątkową okazję, by odkryć miasto z zupełnie nowej perspektywy – poprzez sentymentalne podróże w czasie, tematyczne spacery śladami przemysłowej historii oraz szaloną zabawę w stylu retro. W programie znalazły się wycieczki po Muzeum Historii Polski Ludowej, impreza taneczna, a także spacer z przewodnikiem, które odsłonią tajemnice hutniczego dziedzictwa i dawnego życia towarzyskiego. Dodatkową atrakcją będą bezpłatne przejazdy kultowym autobusem marki Ikarus.

Kierunek GZM to wyjątkowy festiwal mikrowpraw, który zachęca do aktywnego poznawania niezwykłych miejsc Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. W ramach tegorocznej edycji w 41 miastach i gminach GZM odbędą się łącznie 194 wy-

Od hutniczych gigantów po PRL-owskie disco

cieczki. Ruda Śląska przygotowała bogaty program, który łączy historię, rekreację i dobrą zabawę, prezentując różnorodne oblicza miasta.

– *Ruda Śląska ma niezwykle bogatą i zróżnicowaną historię, którą chcemy się dzielić. Festiwal Kierunek GZM to doskonała okazja, by pokazać zarówno nasze industrialne dziedzictwo, jak i niezwykle historie ludzkie, które tworzyły to miasto przez dekady* – mówi Michał Pierończyk, prezydent miasta Ruda Śląska. – *To zaproszenie do spojrzenia na Rudę Śląską z nowej perspektywy, odkrycia jej niezwykłych zakątków i pocucia autentycznego klimatu. Serdecznie zachęcam mieszkańców i gości do wzięcia udziału w przygotowanych atrakcjach i wspólnego świętowania niezwykłości naszej Metropolii* – dodaje.

SPACERY ŚLADAMI HISTORII Z PASJONATEM

Dla miłośników historii lokalnej przygotowano dwa spacer tematyczne, które poprowadzi Adam Kowalski – znany interpretator dziedzictwa, założyciel Stowarzyszenia TuRuda.

Pierwszy spacer, „Mota szynkowo albo retroclubbing po rudzku”, odbędzie się

w sobotę, 28 czerwca, o godz. 14.00. Uczestnicy wyruszą z Parku im. Augustyna Koziola, by odkryć historię życia towarzyskiego dzielnicy, poznając miejsca związane z dawnymi szynkami, restauracjami i gospodami. Trasa jest łatwa i wiedzie m.in. przez ulice Wolności, Janasa i Starowiejską.

Z kolei w niedzielę, 29 czerwca, również o 14.00, Adam Kowalski zaprasza na wycieczkę „Hutnicza Fryna – stalowy mikro/makrokosmos”. Spacer rozpocznie się przy Osiedlu Kaufhaus (Osiedle Dobrej Nadziei) i skupi się na historii Huty Pokój oraz jej wpływie na rozwój dzielnicy Nowy Bytom. Uczestnicy zobaczą z zewnątrz m.in. załadowany Wielki Piec. – *Podczas spacerów staram się odkrywać przed uczestnikami miasto na nowo, opowiadając historie ukryte w murach kamienic, załadowanych budynkach czy parkach. Ruda Śląska to fascynująca mozaika, gdzie losy hutniczych magnatów przeplatają się z codziennym życiem robotników i historią lokalnych miejsc. Chcę pokazać, że za każdym rogiem kryje się opowieść warta wysłuchania, a dziedzictwo przemysłowe to nie tylko zabytki techniki, ale przede*

wszystkim ludzi i ich historie – podkreśla Adam Kowalski.

Na spacer z Adamem Kowalskim obowiązują zapisy mailowe pod adresem: turuda@interia.pl /W zgłoszeniu należy podać tytuł wycieczki i liczbę osób. Na wycieczkę „Hutnicza Fryna – stalowy mikro/makrokosmos” miejsca zostały wyczerpane/

WEHIKUŁ CZASU

DO PRL-U

I TANECZNE SZALEŃSTWO

Podczas rudzkiej odsłony festiwalu „Kierunek GZM” będzie możliwość zanurzenia się w atmosferze minionej epoki w Muzeum Historii Polski Ludowej przy ul. Zajęczej 42. W sobotę, 28 czerwca, o godzinach 10.00, 11.30, 13.00 i 14.30 odbędą się wycieczki z przewodnikiem zatytułowane „Kapsuła czasu, czyli prawdziwa podróż do przeszłości...”. Uczestnicy przekroczą bramę z napisem „Witamy Przodowników Pracy” i zwiedzą m.in. Gabinet Pierwszego Sekretarza, kolekcję legendarnych samochodów i motocykli, gabinet lekarski, starą salę kinową oraz wnętrza dawnych mieszkań. Na zewnątrz czekać będzie wystawa sprzętu rolniczego oraz jedyny

w Polsce Park Pomników Socrealistycznych.

Ponadto wieczorem tego samego dnia, o godz. 18.00, teren muzeum zamieni się w parkiet taneczny za sprawą „Retrodisco”. Organizatorzy zachęcają do założenia strojów z epoki – ortalionowych dresów, koszul non-iron czy garsonek. Będzie to wyjątkowa okazja, by poczuć klimat prywatki rodem z lat 70. i 80.

Na obie sobotnie atrakcje w Muzeum PRL będzie można dojechać zabytkowym Ikarusem. Autobusy będą kursować na trasie z Katowic (przystanek początkowy Katowice Sądowa) przez Chorzów i Świętochłowice do Rudy Śląskiej na trasie: Katowice Sądowa – Katowice Dąb – Chorzów Pałac Ślubów – Świętochłowice Piasniki – Lipiny – Ruda Śląska Chebzie – Nowy Bytom Urząd Miasta – Muzeum PRL i z powrotem. Po drodze autobusy będą się zatrzymywać na wszystkich przystankach pośrednich. Udział w wydarzeniach w Muzeum PRL oraz przejazdy Ikarusem nie wymagają rezerwacji.

Szczegółowy program wydarzenia dostępny jest na stronie: <https://kierunekgzm.pl>

UM



Foto: UM Ruda Śląska



Foto: UM Ruda Śląska



Foto: UM Ruda Śląska

W najkrótszą noc w roku, z soboty na niedzielę, czyli z 21 na 22 czerwca, mieszkańcy Rudy Śląskiej bawili się podczas Nocy Świętojańskiej. W bielszowickim Parku Strzelnica atrakcji nie brakowało. W kulminacyjnym momencie zapłonęło ognisko świętojańskie, rozpalone przez prezydenta Michała Pierończyka, niezwykle pokaz zaprezentowali artyści z Teatru Ognia Nam Tara. W wyjątkowy klimat tej jedynej w roku nocy wprowadziło wszystkich widowisko świętojańskie, odbył się konkurs na najpiękniejszy wianek oraz szukano kwiatu paproci. Publiczność bawił Piotr Herdzina, Zespół Akordeonistów im. E. Huloka i Orkiestra Dęta KWK „Bielszowice”. Noc świętojańską zakończyła zabawa taneczna z Dj Danielo.

Noc Świętojańska w Bielszowicach



– Noc Świętojańska w Rudzie Śląskiej to już tradycja, która zachęca do udziału i wspólnej zabawy mieszkańców naszego miasta – powiedział Michał Pierończyk, prezydent Rudy Śląskiej. – Po raz kolejny Dom Kultury w Bielszowicach, który jest organizatorem wydarzenia, zadbał o wie-

le ciekawych atrakcji dla starszych i młodszych mieszkańców. To niezwykle klimatyczne wydarzenie, rozpoczynające lato, czas wakacji i wypoczynku. Jest to też wspaniała okazja do spędzenia wieczoru w plenerze przy muzyce i blasku ognia – dodał prezydent.

Zabawa w bielszowickim parku rozpoczęła się o godzinie 19.00 koncertem Orkiestry Dętej KWK „Bielszowice” pod batutą Zygmunta Kliksa. Kolejnym muzycznym akcentem był występ Zespołu Akordeonistów im. E. Huloka pod kierownictwem Roberta Kiera. Kiedy prowadzący imprezę Arkadiusz Wieczorek na scenę zaprosił Piotra Herdzinę z zespołem i towarzyszącą mu Izabelą Fojcik, publiczność ruszyła do tańca. Rów-

nocześnie rozpoczął się konkurs na najładniejszy wianek świętojański. Siedem żeńskich duetów w ciągu kilkunastu minut wykonało z kolorowych kwiatów piękne świętojańskie ozdoby. Jury w składzie: prezydent Michał Pierończyk, dyrektorka bielszowickiego Domu Kultury Lucyna Cerlak i reżyserka widowiska świętojańskiego Teresa Jonas zdecydowało, że pierwsza nagroda przypadła w udziale Marzenie i Paulinie. Upominki jurorzy wręczyli wszystkim biorącym udział w konkursie.

W klimat Świętojańskiej Nocy wprowadziło jej uczestników niezwykle widowi-

sko świętojańskie przygotowane przez zespoły teatralne „Moklandia” i „Jadesta”, prowadzone przez Teresę Jonas. O godz. 22.00 prezydent Michał Pierończyk rozpałił ogromne ognisko świętojańskie, chwilę później można było podziwiać widowiskowy pokaz ognia w wykonaniu artystów z Teatru Ognia Nam Tara. Na scenie ponownie pojawił się Piotr Herdzina, a uczestnicy imprezy znowu ruszyli do tańca. W tanecznym rytmie Sekcja Solo Ladies Dance z bielszowickiego Domu Kultury zachęcała publiczność do nauki walca angielskiego. Po godzinie 23.00 wszyscy chętni ruszyli z latarkami do parku w poszukiwaniu kwiatu paproci. W tym roku szczęście sprzyjało Laurze i grupie jej kolegów. Zwyciężczyni z rąk prezydenta odebrała nagrodę – zaproszenie do restauracji „Parkowa”. Na koniec tej wyjątkowej nocy na scenie pojawił się Dj Danielo. Zabawa taneczna zakończyła się po północy.

Noc Świętojańska obchodzona jest w wigilię dnia świętego Jana Chrzciciela, czyli w nocy z 23 na 24 czerwca. Datę tę przyjmuje się jako dzień narodzin świętego. Jednak swoje korzenie święto to ma w obrzędach pogańskich, które związane były z czasem letniego przesilenia słońca. Najkrótsza noc w roku była nazywana, zależnie od regionu, nocą Kupały, sobótką czy palinocką. Było to święto ognia i wody, słońca i księżyca, urodzaju, radości i miłości

Tekst i foto: (w)



Foto: UM Ruda Śląska



Foto: UM Ruda Śląska



Foto: Dom Kultury w Rudzie Śląskiej - Bielszowice

Urszula Koszutska – Posłanka ze Śląska

26 czerwca mija rok odkąd złożyłam ślubowanie i zostałam Posłanką na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X Kadencji. Dzisiaj pragnę się podzielić z Państwem tym, co działo się w sejmie w ciągu tego roku, czym się zajmowałam, jak wyglądała moja praca parlamentarzystki. Był to czas intensywnego działania podczas posiedzeń sejmu, komisji, podkomisji, delegacji oraz zespołów parlamentarnych.



Na sali posiedzeń Sejmu.

Od momentu przyjęcia mandatu uczestniczyłam w 66 posiedzeniach izby parlamentarnej, brałam aktywny udział w debatach, wydawałam oświadczenia, zabierając głos w istotnych sprawach, które dotyczyły, m.in:

- nowelizacji ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym,
- ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami,
- ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów i podniesienia kwoty świadczeń,
- nowelizacji prawa karnego z zaznaczeniem różnicy pomiędzy stosowaniem przemocy, mowy nienawiści, a prawem do wolności słowa,
- ustawy o Krajowej Sieci Kardiologicznej, gwarantującej szybszy dostęp do diagnostyki i lepiej zorganizowanego leczenia,
- ustawy ograniczającej dostępność używek, e-papierosów i wyrobów tytoniowych dla młodzieży,
- ustawy regulującej przepisy wyłączeniowe związane z realizacją CPK,

- uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej.

Praca posłanki to również udział w posiedzeniach komisji sejmowych. Pracowałam w ponad 120 posiedzeniach komisji i podkomisji. Najważniejsze tematy dotyczyły zdrowia, spraw dzieci i młodzieży, przestrzegania praw, ochrony przed wszelkimi formami przemocy oraz budowania solidarności międzypokoleniowej.

Podczas mojej rocznej kadencji w sejmie złożyłam 7 interpelacji; **pierwsza z nich dotyczyła rozwiązań ograniczających korzystanie ze smartfonów w szkołach.** Temat niezwykle aktualny



Z Panią Marszałek Moniką Wielichowską

w krajach europejskich i pozaeuropejskich, ponieważ częste i nieadekwatne do wieku używanie mediów społecznościowych wpływa niekorzystnie na rozwój młodych ludzi i może być przyczyną wielu zaburzeń psychicznych. Temat ten został także podniesiony przez Premiera Donalda Tuska w swoim wystąpieniu. Ochrona młodych lu-



Wystąpienie parlamentarne.

dzi przed zagrożeniami w internecie to istotne zadanie rządu i sejmu.

Zabierałam również głos w sprawach dotyczących:

- finansowania jednostek samorządu terytorialnego,
- sposobu finansowania górniczych orkiestr dętych,
- zasad działania systemu kaucyjnego w gospodarce opakowaniami,
- w sprawie estakady w Chorzowie.

Ponadto w sprawach bieżących zgłosiłam zapytania poselskie w kilku istotnych sprawach, a dotyczyły:

- terapii genowej dla dzieci cierpiących na rdzeniowy zanik mięśni,
- priorytetów Ministerstwa Zdrowia w czasie prezydentury Polski w Radzie Unii Europejskiej,
- wzrostu zachorowań na gripę i przygotowanie systemu ochrony zdrowia na te sytuację,

- zwiększenia działań z zakresu ochrony zdrowia psychicznego,
- wprowadzenia nowej klasyfikacji chorób w diagnostyce psychiatrycznej.

Wielokrotnie spotykałam się z wyborcami, ceniąc ten czas najbardziej. Zaprosiłam grupy młodzieży naszego miasta oraz regionu do Sejmu, przedstawiłam formy pracy parlamentu i umożliwiłam uczestniczenie młodym ludziom w obradach naszego zgromadzenia. Zorganizowałam dla uczniów Rudy Śląskiej lekcje historii dotyczące Tragedii Górnośląskiej, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Rozumiejąc strategiczną rolę hutnictwa dla rozwoju kraju, ale także dla funkcjonowania Rudy Śląskiej, przyczyniłam się do powstania **zespołu przedstawicieli Ministra Przemysłu, Ministra Aktywów Państwowych,**



Wizyta w Sejmie młodzieży rudzkich szkół.

- sytuacji dotyczącej ochrony funkcjonariuszy publicznych,
- w sprawie działania programu in vitro,
- dostępności leczenia uzdrowiskowego dla pacjentów onkologicznych,
- konkursu onkologicznego finansowanego ze środków Funduszu Medycznego,
- wprowadzenia do koszyka świadczeń gwarantowanych leczenia endometriozy.

Wydałam dwa oświadczenia, w sprawie:

Ministra Klimatu i Środowiska, Ministra Rozwoju i Technologii, Polskich Sieci Energetycznych oraz Hutniczej Izby Przemysłowo – Handlowej. Zespół powstał 2 stycznia 2025 roku. Celem tej grupy jest identyfikacja rozwiązań i wyzwań dla branży hutniczej. Uczestniczę także w obradach Podkomisji Stałej d/s Sprawiedliwej Transformacji dotyczących gmin górniczych.

Cieszy również fakt, że podczas mojego roku pracy w sejmie, z odblokowanego przez rząd Premiera Donalda

Przynależność do komisji i podkomisji:

- Komisja ds. Kontroli Państwowej
- Komisja Zdrowia
- Komisja ds. Dzieci i Młodzieży
- Podkomisja ds. Zdrowia Publicznego
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym

Przynależność do stałych delegacji parlamentarnych i grup bilateralnych

- Polsko-Indyjska Grupa Parlamentarna
- Polsko-Japońska Grupa Parlamentarna
- Polsko-Kazachstańska Grupa Parlamentarna

Przynależność do zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarny Zespół ds. Przyszłości Demograficznej Polski – Przewodnicząca
- Parlamentarny Zespół ds. Rzemiosła – Sekretarz
- Parlamentarny Zespół ds. Żywności Prozdrowotnej i Żywnienia – Wiceprzewodnicząca

Frekwencja w głosowaniach – 99/9%.

Tuska Krajowego Planu Odbudowy środki dotarły także do Rudy Śląskiej. W ramach wsparcia dofinansowaniem objęte zostały rudzkie placówki podstawowej opieki zdrowotnej na łączną kwotę 2 miliony 398 tysięcy 448,00 zł, a także otrzymano ponad milion złotych z Programu Wsparcia Inwestycji Sportowych, prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, na realizację projektu modernizacji kompleksu sportowego w Bykowie.

190 milionów to kwota, jaką otrzymał Śląski Uniwersytet Medyczny



Lekcja historii z młodzieżą dotycząca Tragedii Górnośląskiej



Posiedzenie Komisji Zdrowia.

w Katowicach na budowę, modernizację i wyposażenie obiektów dydaktycznych. Rekordową kwotę 14 miliardów złotych województwo śląskie planuje przeznaczyć na rozwój Kolei Śląskich.

To niezbędne wsparcie potrzebne dla rozwoju miasta i regionu.

Jednak największą wartością są spotkania z Wyborcami, dlatego zapraszam mieszkańców naszego miasta i regionu do współpracy.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Urszula Koszutska

VIII Święto Strojów Ludowych Górnego Śląska

W niedzielę, 22 czerwca, w ogrodzie Śląskiego Teatru Impresaryjnego im. Henryka Bisty w Nowym Bytomiu, odbyły się po raz ósmy obchody Święta Strojów Ludowych Górnego Śląska, czyli Świąta Chopskiego Obłyczka Górnygo Ślonska. Organizatorem imprezy był jak zawsze Związek Górnośląski. Wydarzenie rozpoczął koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Polskiej Grupy Górniczej pod dyrygentką batutą Mirosława Kaszuby.

Na uroczystości pojawili się goście z całej Górnośląsko – Zagłębiowskiej Metropolii. Ze względu na charakter święta, nie rzadko ubrani właśnie w stroje ludowe. Warto zaznaczyć, że nie ma jednej wersji stroju, która byłaby uniwersalna dla całego Górnego Śląska. Występuje on bowiem w kilku odmianach. Wyróżnia się np. strój



rozbarski, pszczyński, raciborski, czy cieszyński. W końcu Górny Śląsk jest różnorodny pod każdym względem i nie inaczej jest też w kwestii stroju.

Gości przybyłych na tę wyjątkową uroczystość przywitał prezes Związku Górnośląskiego Grzegorz Franki. – *Roztomili, jo sie tak fest raduja, że was widza. I tych, kierzysom w strojach górnośląskich i tych, kierzys jeszcze niy som. Bo to zawdy jest tak, że naj-*

pierw się przichodzi, podziwio innych, a potym samemu chce się mieć takie piykne obłyczce – mówił prezes Franki. – To świynto to nie ino okazjo do tego, by poradować się tymi strojami, ale i do tego, by człowiek z człowiekiem mógł się trefić. Co niestety coraz rzodziej się zdarzo – dodał. Pomysłodawcami uroczystości byli: jego nieżyjący brat Wiktor Franki oraz Helena Leśniowska, prezes koła ZG w Piekarach Śląskich.

W tym roku impreza po raz pierwszy odbyła się w Rudzie Śląskiej. Stało się tak za sprawą prezydenta Michała Pierończyka, który 2 lata temu, podczas spotkania Związku Górnośląskiego w Miechowicach, zaproponował organizację kolejnej edycji Dnia Stroju Ludowego właśnie w naszym mieście. – *Ten śląski strój znaczy więcej, niż tysiąc słów. On jest symbolem. naszych tradycji i wartości – mówił*

Rudzki Teatr Pierro, działający prężnie przy II Liceum Ogólnokształcącym im. G. Morcinka w Rudzie Śląskiej, uroczystość podsumował tegoroczny sezon artystyczny w bielszowickim Domu Kultury. Wydarzenie to, utrzymane w konwencji widowiska teatralno-muzycznego, stało się symbolicznym zamknięciem roku, a zarazem preludium do nadchodzącego jubileuszu 25-lecia działalności teatru, który został przesunięty z powodu pandemii i zbieżności z jubileuszem „Morcinka” na jesień tego roku.

Młodzi aktorzy, zarówno obecni uczniowie, jak i absolwenci „Morcinka”, zachwycili i wzruszyli publiczność profesjonalnym wykonaniem przebojów ubiegłego wieku, począwszy od lat 20. Nieśmiertelne przeboje w brawurowym wykonaniu artystów wireckiego teatru wzbudziły zachwyt publiczności, wśród której znaleźli się m.in. radna Sejmiku Województwa Śląskiego Dorota Tobiszowska, zastępca przewodniczącego Rady Miasta Ruda Śląska Witold Hanke, a także radni z komisji Kultury: Paweł Małyśka i Piotr Topolski. Prowadząca to wydarzenie Anna Morajko-Fornal – twórczyni i opiekunka teatru, osoba, bez której Teatru Pierro po prostu by nie było,

Pierro na zakończenie sezonu uhonorował Przyjaciół Teatru

szczególne słowa powitania skierowała do Cecylii Gładysz, byłej radnej i wieloletniej przewodniczącej Komisji Kultury. Podziękowała także za obecność i nieustanne wspieranie teatru dyrektorowi II LO im. G. Morcinka Aleksandrowi Porębskiemu i jego zastępczyni Marioli Ulejczyk.

Młodzież z rudzkiego „Morcinka” skupiona w Teatrze Pierro prowadzi szeroko zakrojoną działalność artystyczną, stając się prawdziwymi ambasadorami miasta na różnorodnych wydarzeniach regionalnych i metropolitalnych. Ich zaangażowanie i wszechstronność zasługują na uznanie, a występy cieszą się ogromną sympatią publiczności. Reprezentowali Rudę Śląską podczas Metropolitalnego Święta Rodziny w Katowicach, występowali w Koszęcinie, Będzinie i Rybniku, a ich talent wokalny został doceniony także podczas uroczystego zakończenia roku maturzystów na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Ponadto, młodzi artyści regularnie wspierają swoimi występami organizację lokalnych uroczystości i festynów.

Wspaniałe widowisko artystyczne, jakie zaprezentowali w Bielszowicach publiczności stanowiło również doskonałą okazję do podziękowania wszystkim, którzy wspierają i promują Teatr Pierro.



ro. Symboliczną statuetką „Złotego Pierrota” uhonorowano laureatów, a wręczenia dokonała Anna Morajko-Fornal w towarzystwie zaproszonych gości. Pierwsze statuetki trafiły do rąk tych, dzięki którym teatr istnieje, czyli do wyróżniających się aktorów. Podziękowania trafiły też do rodziców, tych którzy teatrowi oferują nieustanną pomoc i są na przysłowiowe „zawołanie”. Tradycją stało się już, że statuetki są przyznawane w najbardziej prestiżowej kategorii jaką jest „Przyjaciel Teatru”. W tym roku przyznano trzy takie wyróżnienia, jedno trafiło do rąk prezydenta Michała Pierończyka, absolwenta „Morcinka”.

Wyróżnienie to stanowiło podziękowanie za jego konsekwentne wspieranie młodych artystów oraz promocję śląskiej tożsamości. Anna Morajko-Fornal podkreśliła, że jest to wyraz wdzięczności za realną obecność prezydenta w życiu kulturalnym miasta i zaangażowanie w budowanie przestrzeni sprzyjającej rozwojowi Teatru Pierro. Jednym z kluczowych powodów przyznania nagrody była też postawa prezydenta wobec śląskich tradycji, bowiem od lat podkreśla on znaczenie symboli regionalnych i zachęca młodych do ich pielęgnowania.

– *Spotkał mnie ogromny zaszczyt – otrzymałem tytuł Przyjaciela Rudzkiego*

(już nie amatorskiego!) Teatru Pierro. To dla mnie wyjątkowe wyróżnienie i ogromna radość. Szczególnie cieszy mnie, że jednym z powodów tej decyzji było moje zaangażowanie w promowanie stroju śląskiego wśród młodzieży. Wierzę, że śląski strój nie przemija – nie przebieramy się w niego, ale ubieramy go na ważne chwile, z dumą i szacunkiem. Tak właśnie staram się robić – i jeśli dostrzegają to młodzi ludzie, to znak, że warto. Jestem dumny, że mogę wspierać działalność Teatru Pierro i to, co wspólnie tworzycie. Z całego serca dziękuję

prezydent, oczywiście również ubrany w strój śląski. Oprócz Orkiestry Reprezentacyjnej Polskiej Grupy Górniczej pod batutą Mirosława Kaszuby, która rozpoczęła uroczystość, wystąpił także zespół muzyczny ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Bykowie wraz z akompaniaturą i opiekunką Beatą Morek. Natomiast o historii Fryny opowiedział gościom Adam Kowalski wiceprezes Stowarzyszenia Turuda.

Koordinatorem niedzielnego wydarzenia był Jan Pawlas, przewodniczący Krainy Rudzkiej Związku Górnośląskiego w Rudzie Śląskiej. Kolejna odsłona Święta Strojów Ludowych Górnego Śląska odbędzie się już za rok, tym razem w Radzionkowie. Członków Krainy Rudzkiej Związku Górnośląskiego czeka natomiast jeszcze jedna uroczystość, jesienią będą uroczystości obchodzących jubileusz 35-lecia istnienia. **P.T.**

za wyróżnienie, ale i za Waszą obecność podczas wszystkich miejskich uroczystości. Zawsze jesteście, zawsze na najwyższym poziomie. To dzięki takim inicjatywom, jak Teatr działający pod okiem Anny Morajko – Fornal w „Morcinku” możemy razem tworzyć w Rudzie Śląskiej rzeczy naprawdę wyjątkowe – powiedział prezydent.

Honorowe tytuły Przyjaciela Rudzkiego Teatru Pierro otrzymali też: Józef Łoboziak za nieocenione wsparcie, w tym wypożyczanie strojów z domowego muzeum, udział w wydarzeniach historycznych i tworzenie rekwizytów oraz Marian Fornal za nieustanną pomoc w logistyce, przewożenie dekoracji, transport młodzieży na festiwale oraz dostarczanie wszystkiego co niezbędne w czasie prób i występów. Młodzi artyści, którzy sami wytypowali tegorocznych laureatów w tej prestiżowej kategorii, przyjęli ich owacyjnie, wyrażając w ten sposób dodatkowe podziękowania za ich pomoc i wsparcie dla teatru.

Tekst i foto: W.T.



Grażyna Jeronim-Gałąska Skończyły mi się oczy

Cztery pokolenia kobiet, skomplikowana historia rodziny, niezwykle pałac i zegary, które zamiast odliczać czas, strzegą cennego sekretu.

Historia czterech pokoleń niezwykle mieszkanki pałacyku na obrzeżach małego miasteczka. Karoliny – wycofanej nastolatki, Dagny – niespełnionej artystki, Jadzi – podstarzałej nimfomanki oraz Eugenii – miłośniczki pokera i dobrych cygar.

Kiedy siedemdziesięciodwuletnia Genia Marjańska przegrywa w karty znaczną, jak na jej możliwości finansowe, kwotę, musi podjąć zdecydowane kroki, by coś zmienić w ich dość dotąd nieogarniętej rzeczywistości.

Ratunek oferuje Józef Nachalny, wierny przyjaciel Eugenii, wychodząc z propozycją spłaty długu w zamian za siedemnaście zegarów, które od pół wieku zajmują jedną ze ścian starego pałacyku Marjańskich.



Joanna Decowska to śląska artystka i projektantka, specjalizująca się w kreacjach inspirowanych tradycyjnymi strojami ludowymi, szczególnie z regionu Górnego Śląska. Urodzona w Świętochłowicach, a tworząca obecnie w Wojkowicach, Decowska łączy tradycyjne techniki, haft, czy malowanie na tkaninie, z nowoczesnym podejściem do designu. Prowadzi własną pracownię „wArto warsztaty artystyczne”, gdzie stawia na ekologię, wykorzystując materiały z recyklingu i upcyklingu. Jej pokazy „Podszyte Folklorem” w Stacji Biblioteka i Muzeum Historii Polski Ludowej zachwyciły i zainspirowały wiele rudzianek.

POCZĄTEK

Moja przygoda z projektowaniem zaczęła się od propozycji szwagra, bym złożyła projekt dofinansowania do warsztatów. Byłam wtedy po szkole plastycznej i zastanawiałam się, co mogłabym dać tej ziemi. Jestem związana ze strojem ludowym przez zespół folklorystyczny Uniwersytetu Ekonomicznego „Silesianie”, a moja rodzina – siostra, szwagier – byli w „Mazowszu” i „Śląsku”. Folklor zawsze przewijał się w naszej rodzinie. Pomyślałam o warsztatach malowania fartuszków, napisałam, okazało się, że mój projekt był jednym z pięciu, które zostały wybrane do dofinansowania, telefony się rozdzwoniły... Założyłam firmę, ale warsztaty są nadal bardzo ważnym elementem mojej pracy. Przygotowuję szablony, by ułatwić pracę nawet tym, którzy nie mają zdolności plastycznych, tak by efekt był zawsze udany i można było bez wstydu wyjść w takim stroju, nawet do kościoła.

STACJA BIBLIOTEKA

Alina Wodarska – Początek? Ale nie wiem czy ja mogę powiedzieć...

Joanna Decowska – Możesz. To było wtedy jak otwarłaś Cafeciarnię. (Cafeciarnia. Kwiaty w kredensie – pracownia florystyczna w Stacji Biblioteka, przyp.red.)

Alina – ...i Ty wtedy mi napisałaś, że zawsze marzyłaś o tym, aby tu zrobić pokaz.

Joanna – Tak, bo to miejsce jest wyjąt-



Śląskie „haute couture”

kowe. Kiedyś byłam tu na konferencji, miałam wykład. Pomyślałam wtedy, że to wspaniała przestrzeń na pokaz. Zapomniałam o tym, pochłonięta zamówieniami, które się wtedy pospyły. Przyszedł jednak czas, kiedy zostałam poproszona o zrobienie pokazu właśnie tutaj. To było prawdziwe spełnienie życzeń i marzeń! Jest w tym miejscu absolutna magia i niech ona trwa...

INSPIRACJA

Bardzo zależy mi na tym, by każdy odnalazł w moich strojach coś dla siebie. Wybrałam purpurę jako motyw przewodni sukienki, którą mam na sobie właśnie teraz, bo to nowy pomysł na użycie chust, w innych rolach. Ktoś będzie dobrze czuł się w jakli, ja w luźnej sukience, a ktoś inny potrzebować będzie gorsetu. Te stroje nabierają wtedy zupełnie innego charakteru, stając się czymś więcej niż tylko ubiorem.

Moją intencją jest przedstawienie tradycji z perspektywy XXI wieku. Staram się, aby moje projekty były „z pieprzykiem”, dalekie od „mdłości”, zbytniej grzeczności. Inspiruje mnie łamanie kanonu – gdy strój dziewczyny zakrywał wszystko aż po samą szyję, to ja odsłaniam plecy, a przezroczysty tiulowy fartuszek stawał się lekko „niegrzeczną” spódnicą. Lifemotiv'em jest oczywiście Śląsk. Inspiruje mnie absolutnie wszystko, na przykład, jedno z prezentowanych na-

kręć głowy było inspirowane galandą, ale tą częścią ze złocistych elementów, a nie kwiatków, co w efekcie sprawiło, że skromny strój – plisowana spódnica i gorsecik – zyskał, także dzięki urodzie dziewczynie, która go nosiła. Inspirują mnie plisowane elementy z kieców, tkanina czy sylwetka, koronka, zdobnictwo. Od początku mojej działalności myślą przewodnią było, że można akcentować swoją przynależność do tej ziemi na wiele sposobów. Nawet idąc do opery, można zawiązać ręcznie malowaną wstążkę do t-shirta, pod szyję, czy nosić przy torebce – to prosty sposób, by pokazać: „Jestem stąd, coś mi dobrego w duszy gra, jestem do tej ziemi przywiązana”.

CZERWONY DYWAN

Przygotowania do pokazu trwały długo, to nie była żadna „czarodziejska różdżka”. Niektóre sylwetki czy części kolekcji czekały na ten moment, by zostać odpowiednio zestawione z właściwymi modelkami. To nie jest tak proste, że cokolwiek wisi to po prostu się to ubiera. Dziś wiele z tych rzeczy miało swoją premierę. Na przykład „siateczkowa” kreacja, która wzbudziła i zachwyt, i pewnie oburzenie. Celowo pokazała ją kobieta „w sam raz”, ani młoda, ani bardzo młoda, ale bardzo kobieca. Pokaz jest dla mnie niezwykle ważny, finansuję wszystko z własnych pieniędzy. Choć

długo trzymam u siebie rzeczy na pokazy, jeśli jednak pojawi się osoba zainteresowana kupnem i strój będzie pasował, od razu go sprzedam.

JAK KSIĘŻNICZKI...

Gdy zaczęłam badać, dlaczego dawne stroje budowały sylwetkę poprzez kolejne kieciki, watówki i kielbasnice, to odkryłam dla siebie, że sylwetki młodych pańienek przypominały księżniczki, królowny: wcięcie w talii podkreślone krojem wierzchnia, koroneczki, jedwabne fartuszki, błyszczące świecidełkami „korony” czyli galandy, wielkie, szerokie spódnice, jak na królowie...Dawniej dziewczyna, która była po prostu chuda, bez szerokich bioder, mogła być postrzegana jako chora, niezdolna do urodzenia zdrowych dzieci. Obszerne stroje miały sprawiać, że panny wyglądały dostatnio. Dziś pozwalam to sobie trochę zmieniać: tu wcięcie, tam wycięcie, bo teraz możemy pokazywać szczupłą figurę. Oplecki i wierzchnie elementy są dopasowane, i tylko spódnice pozostają szerokie, ale – podkreślają talię. Staram się, by stroje były praktyczne i wygodne w dzisiejszym świecie. Dawniej wykrochmalone halki były normą, dziś są materiały „obfite”, ale mieszczą się w samochodzie i mają kieszenie na telefon. Można różnie zestawiać moje projekty, założyć „folkową” bluzkę do dzinsów i wyglądać świetnie na kawie z koleżanką, bo aby przerobić strój śląski dla dzisiejszych nastolatek trzeba naprawdę niewiele. Można założyć na „wielkie wyjścia” jeden element, choćby malowaną wstążkę, by pokazać, skąd się



pochodzi. Marzę o tym, żeby moda na „śląskość” rozpowszechniła się, podobnie jak to ma miejsce w Zakopanem, gdzie strój góralski jest bardzo pożądanym. Ubiór to język, to komunikat. Pokazuje, skąd jesteś, że szanujesz tradycję.

WYSOKIE KRAWIECTWO

Określenie „śląskie haute couture” – to brzmi cudownie. Kiedyś zastanawiałam się nad definicją „haute couture” i okazało się, że nie spełniam jednego punktu – brakuje mi 20 krawców, mam tylko trzech, plus jednego męskiego. Jednak ręczna robota i jakość wykonania są dla mnie priorytetem, szczególnie przy szyciu na zamówienie. Rzeczy na pokaz często przerabiam pięć, sześć razy, ich ostateczny kształt rodzi się czasami w mękach i dopiero musi „pyknąć” ostatecznie, aby mogło „pójść” do pokazu. Mam i męskie kolekcje, ale nie są zwykle pokazywane na wybiegach, bo szyję je dla konkretnego klienta, odpowiadając na jego indywidualne potrzeby. Czy to garnitur na scenę, elegancki i powściągliwy, czy inspirowany, który ma „krzyczeć” rodowodem z daleka – zawsze dostosowuję się do wymagań. Bardzo staram się, aby moje projekty były funkcjonalne, miały kieszenie, uniwersalne zapięcia, by były łatwe w użyciu.

ŚLĄSKIEM PODSZYTE

Po pokazie, widząc dziewczyny ustawiające się do ostatniego wyjścia, uświadomiłam sobie, że naprawdę to wszystko robiłam i jest to piękne. Podoba mi się absolutnie wszystko, co „poszło” w pokazie. Gdy dziewczyny wchodziły na wybieg, było słychać westchnienia zachwytu. Chciałabym, żeby każda dziewczyna czuła się tak jak moje modelki, by wzbudzała takie westchnienia – czy to będzie zachwyt, nostalgia, podziw, cokolwiek, byleby to coś ludziom przekazało. Niech tęsknią za czymś tak eleganckim, niech to będą piękne ubrania, w których można się „wystroić” i pokazać światu. I niech to będzie „stąd”.

Spisała Barbara Lemanik (foto: BL)



Transformacja

- co dalej po węglu?

Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu. Działanie - FESL.10.24-Włączenie społeczne – wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji.

Dodatek sfinansowano z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027

Miejsce, które nazywasz domem

Transformacja regionów od stuleci związanych z przemysłem wydobywczym to proces dotyczący najgłębszych warstw życia społecznego, gospodarczego i środowiskowego. Proces ten nie może być sprowadzony jedynie do ekonomicznych kalkulacji czy innowacji technologicznych wspierających wielkie firmy i koncerny. W jego centrum musi znaleźć się człowiek i miejsce, które nazywa domem, a kluczowym narzędziem w tym procesie staje się głębokie zrozumienie własnego historycznego i kulturowego dziedzictwa.

TOŻSAMOŚĆ OPARTA NA WĘGLU

Regiony górnicze charakteryzuje silna, specyficzna tożsamość kulturowa, która ukształtowała się na bazie dominującej przez lata działalności wydobywczej. Ta tożsamość, często oparta na etosie górnika – opowieści o ciężkiej pracy, solidarności i determinacji – jest nierozdzielnie spleciona z poczuciem przynależności do miejsca. Wiedza o własnym dziedzictwie pozwala zrozumieć fundamenty lokalnej przynależności, emocje i postawy mieszkańców wobec zmian. Gdy odchodzenie od węgla staje się nieuchronne, transformacja dotyka nie tylko portfeli, ale i samego sedna kulturowej tożsamości. Zrozumienie tej głębokiej więzi jest niezbędne, aby planowanie przyszłości nie było postrzegane jako atak na dotychczasowy świat, a jako szansa na adaptację i roz-

wój. Znajomość tej historycznej postawy pomaga wyjaśnić reakcje społeczne i unikać pułapek wynikających z jej ignorowania.

ŚWIADKOWIE

Materialnym świadectwem historii są stare budynki przemysłowe. Wiedza o nich, ich historii i potencjale jest kluczowa dla ich ponownego wykorzystania w ramach rewitalizacji. Ale w przeszłości śląski krajobraz tworzyły nie tylko szyby kopalń i dymiące kominy, śląski przemysł tworzyły majątki Donnersmarcków, Ballestremów, Schaffgotschów, Thiele-Winklerów... Zostały po nich ruiny wielkich rezydencji, folwarki, które pracowały dla dostatniego życia śląskich grafów. Polityka ochrony zabytków i specjalne fundusze mogą wspierać przekształcanie tych



Foto: Jacek D Knapik Photography

„przemysłowych katedr” w nowe centra życia – kultury, sztuki, usług opartych na wiedzy. Ruda Śląska, miasto z historią wydobywania sięgającą XVII wieku, jest żywym przykładem obszaru pełnego przemysłowych zabytków, ale też zdegradowanych terenów pogórniczych – z wyrobiskami, stawami, osiadaniemi, hałdami. Nieczynne obiekty – jak dawna fabryka margaryny czy budynki dworca – stoją obok zabytkowej zabudowy mieszkaniowej, która również wymaga uwagi. Rewitalizacja tych przestrzeni to nie tylko szansa na fizyczną odnowę, ale także proces społeczny, angażujący mieszkańców w kształtowanie ich najbliższego otoczenia, choć degradacja substancji mieszkaniowej pozostaje poważnym wyzwaniem. W nowoczesnych strategiach rozwoju regionalnego dziedzictwo urbanistyczne, architektoniczne i kulturowe

jest wyraźnie wskazywane jako jeden z filarów przyszłości, wręcz jej fundament, podkreślając potencjał społeczny i cel rozwoju dla społeczności. To wzmacnia poczucie tożsamości mieszkańców i ich więź z miejscem, które nazywają domem, buduje odporność społeczną i ułatwia akceptację trudnych, nieuchronnych zmian.

ZNAĆ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ

Transformacja regionów górniczych to proces, który wymaga kompleksowego podejścia. Posiadanie i wykorzystywanie wiedzy o historycznym i kulturowym dziedzictwie tych ziem nie jest jedynie dodatkiem, ale fundamentalnym elementem zapewniającym jej sprawiedliwy charakter. Wiedza ta pozwala zrozumieć i uszanować lokalną tożsamość, wspiera

angażowanie mieszkańców w proces zmian, pozwala wykorzystać materialne ślady przeszłości (budynki, tereny) jako kapitał dla nowego rozwoju, uczy się na błędach przeszłości, unikając gwałtownych, niepartycypacyjnych decyzji, oraz umożliwia planowanie rekultywacji terenów zdegradowanych przez lata wydobywania. W oparciu o solidne zrozumienie przeszłości i tożsamości, z aktywnym udziałem wszystkich, których dotyka ta zmiana, możliwe jest zbudowanie przyszłości, która będzie zarówno gospodarczo prężna, środowiskowo zrównoważona, jak i społecznie sprawiedliwa.

Historia, tożsamość ukształtowana przez trud górniczej pracy i materialne ślady przeszłości stanowią potężny kapitał. Wykorzystany mądrze, może on stać się motorem napędowym dla nowych funkcji gospodarczych i społecznych.

Dziedzictwo staje się w tym procesie nie ciężarem, a kompasem wskazującym drogę. **(b)**

Na podstawie :

- Sprawiedliwa transformacja Śląska. Wyzwania z perspektywy społecznej – analiza i rekomendacje. Polska Zielona Sieć, 2024.
- Wrażliwość regionów górniczych na transformację energetyczną. Polski Instytut Ekonomiczny, 7/2024
- Piotr Czerniejewski, Sprawiedliwa Transformacja w regionach górniczych. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, 2022.
- Przemysław Sadura, Przemiętło z węglem. Regiony górnicze w poszukiwaniu nowej energii. Polska Zielona Sieć, Warszawa, październik 2022.



Foto: Rafał Wypior



Foto: Rafał Wypior



Foto: Jacek D Knapik Photography



Foto: Rafał Wypior

Z wyboru, z tęsknoty

Na pytanie: kim jesteś? Padła szybka odpowiedź: jestem rudzianką. I dopiero po chwili sprostowanie: nie, ja przecież urodziłam się w Dąbrowie Górniczej... Ale 18 lat mieszkania w Rudzie Śląskiej sprawiło, że Monika Nizioł, prezes Zarządu Fundacji Minionej Epoki, nie ma najmniejszych wątpliwości gdzie przynależy. Wybrała Rudę Śląską.



Foto:BL

ISKRA

Moja droga do Rudy Śląskiej wiodła przez Katowice, a jeszcze wcześniej zaczęła się w Dąbrowie Górniczej, gdzie przyszłam na świat. Jednak zawsze podkreślam – jestem rudzianką z wyboru. Wierzę, że wybranie miejsca na ziemi, w którym pragniesz zakorzenić swoje życie, wymaga odwagi. Gdy los decyduje za ciebie, możesz kochać to miejsce lub po prostu w nim trwać z braku innych ścieżek. Ale kiedy sam świadomie odnajdujesz swój kąt, zwłaszcza taki, który nie

jawi się jako oczywisty raj, to musi być coś głębszego niż tylko chęć mieszkania – to musi być miłość. Ta miłość, dość niespodziewana, przyszła do mnie chyba od pierwszego wejrzenia w 2002 roku, w chwili, gdy mój mąż odkrył ten folwark. Pamiętam go doskonale – była to kompletna ruina, obraz nędzy i zapomnienia, który dziś pokazujemy na zdjęciach. Były zielone dachy, na których w najlepsze rosły drzewa i trawy, a same budynki były mocno zrujnowane. Zaczęło się od prostej myśli: za oborami kryje się przepiękny starodrzew, drzewa, których sędziwy wiek sięga stu trzydziestu lat. To one były tą pierwszą iskrą, kluczem, który otworzył furtkę do przyszłości.

IDEA

Sześć długich lat trwał remont, wolne przywracanie życia tym murom. Przez ten czas pierwotny zamiysł – stworzenia tu jedynie naszego domu rodzinnego – zaczął się zmieniać. Zrozumieliśmy, że zatrzymanie takiego miejsca wyłącznie dla siebie byłoby przejawem egoizmu. Zaczęliśmy szukać przeznaczenia, które byłoby godne historii i potencjału folwarku, ale żadne z typowych rozwiązań – hotele, restauracje, centra spa – nie współgrały z naszymi duszami. Przełom nastąpił podczas wizyty w muzeum Zamoyskich w Kozłówce, gdzie dyrektor z 35-letnim stażem, kolega mo-

jego męża, wysłuchał naszych rozterek. Jego sugestia była prosta i genialna: „Otwórzcie muzeum PRL-u”. Nikt wtedy w Polsce tego nie robił. Muzea interesowały się co najwyżej socrealistyczną sztuką, ale nikt nie gromadził przedmiotów dnia codziennego. Tymczasem ludzie masowo pozbywali się „zabytków” minionej epoki, wyrzucając na śmietnik meblów, sprzęt na wysoki połysk i stare sprzęty z prłowskich kuchni, salonów, gabinetów. Właśnie w ten, nieco nieoczywisty sposób, narodziła się idea muzeum.

TĘSKNOTA ZA „CZYNNIKAMI LUDZKIMI”

Bardzo długo cierpliwie odpowiadałam na pytania o sens utworzenia muzeum PRL-u. Dziennikarze, goście, często pytali, za czym tak tęsknię, otwierając drzwi do tej przebrzmiałej epoki. Zawsze podkreślałam, że muzeum narodziło się z dwóch powodów. Po pierwsze, z przekonania, że miejsce PRL-u, systemu i całej jego otoczki, jest właśnie w muzeum – i tam go symbolicznie zamknęliśmy, dając mu ramy i kontekst. Po drugie, i być może to jest ważniejsze, muzeum powstało z głębokiej tęsknoty za „czynnikami ludzkimi”, który wydawał się być dawniej bardziej obecny, bardziej rozbudowany w codzienności. Należę do pokolenia, które wracało ze szkoły z kluczem na szyi, pamiętam te czasy, gdy drzwi sąsiadów były otwarte i ta

sąsiadka z piętra, która pierwsza wracała do domu z pracy, dawała dzieciom z tego piętra przysłowiowy talerz zupy... że sąsiedzi z sobą rozmawiali, a w piątki spotykali się na brydżu, a gdy jedna sąsiadka upiekła ciasto to częstowała nim sąsiadów, innym razem druga częstowała pierogami czy placzkami. Nikt nie biegał do sklepu gdy mu zabrakło mąki, tylko pukał do sąsiada. Pamiętam podwórka tętniące życiem, wołanie po imieniu pod oknami, rytuał spotkań pod trzepakiem po szkole. Życie towarzyskie toczyło się jak gdyby pełniejszym, żywszym nurtem. Tęsknię za tą prostą ludzką życzliwością, za „dzień dobry” wymienianym z sąsiadem – za czymś, co dziś zdaje się zanikać w pędzie życia w XXI wieku. Właśnie o tym „czynnikuludzkim” opowiadam w muzeum.

MUZEUM „SMAKÓW DZIECIŃSTWA”

Często, zwłaszcza od osób starszych, słyszę frazę: „kiedyś to było lepiej...”. Wierzę, że to ma korzenie w sferze międzyludzkiej, brakuje nam prostych kontaktów z ludźmi wokół nas, silniejszych więzi rodzinnych i relacji, które opierały się czasowi. Ale myślę też, że po prostu byliśmy wtedy młodszy, a młodość zawsze maluje świat jaśniejszymi barwami. Gdy ktoś przekracza próg naszego muzeum i na jego twarzy pojawia się

uśmiech, to nie jest to uśmiech skierowany do reżimu, do polityki, do systemu. To jest uśmiech do czasów własnej młodości, do swojego dzieciństwa. Tym właśnie jest nasze muzeum, miejscem, gdzie można odnaleźć zapachy dzieciństwa. Ludzie zatrzymują się przy eksponatach, a w oczach pojawia się błysk rozpoznania: „O, mój pierwszy motocykl!”, „Taka sama meblóweczka stała u nas!”, „Szkłana ryba z domu babci!”. Ten kredens, ten ‘byfj’, jak mówią u nas – on natychmiast przywołuje obraz babci, niezależnie od tego, skąd pochodzisz. To chwile, w których goście muzeum wspominają, jak kiedyś było im po prostu dobrze. Mamy specjalną sekcję na piętrze, nazwaną „Wspomnień Czar”, a w niej magiczną ścianę „Smaki PRL”. Wystarczy spojrzeć na zdjęcie bloku czekoladowego, lornety z meduzą, czy kromki chleba ze śmietaną i cukrem – i natychmiast czuje się te smaki na podniebieniu. Pamięć sensoryczna jest niesamowita. Dla mnie dzieciństwo ma właśnie smak pajdy chleba pieczonego przez babcię, posmarowanej śmietaną i posypanej cukrem – to esencja mojego dzieciństwa.

PRZEZ DOTYK

W to przedsięwzięcie włożyliśmy wszystko co mamy – folwark, teren, zabu-



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie



Foto: Rafał Wypior

priorytet – widziałam, jak schody stają się barierą dla osób na wózkach czy o kulach, które chciały nas odwiedzić. Cała reszta muzealnego budżetu – to owoce naszej pracy, pieniądze wypracowane przez nas, właścicieli oraz wpływy z biletów. W szczycie sezonu zatrudniamy ośmiu wspaniałych ludzi – przewodników po krainie przeszłości, co oczywiście wiąże się z niemałym



Foto: Rafał Wypior

dowania, oddaliśmy to zwiedzającym. A eksponaty? Też daliśmy. Gromadziliśmy je, wyszukując na aukcjach internetowych, giełdach, i wciąż to robimy. Od 2022 roku, po przerwie spowodowanej pandemią, muzeum mocno zakorzeniło się już na turystycznej mapie Śląska. Teraz to odwiedzający często dzwonią, oferując dary lub proponując możliwość odkupienia rodzinnych pamiątek. Źródeł eksponatów mamy już więcej, a w dodatku docierają one do nas wzbogacone o niezwykle historie przekazywane nam przez darczyńców. To, co

na kontakt z żywym, namacalnym, prawdziwym eksponatem. Kiedyś ktoś zdziwiony pytał, czemu brakuje u nas karteczek z napisem „zakaz dotykania”. Odpowiedź jest prosta: u nas można, a nawet trzeba dotykać, brać przedmioty do ręki. Prosimy jedynie o odkładanie ich na miejsce. Dziwne, prawda? Ale nigdy nic nie zginęło – i być może właśnie dlatego, że na ten dotyk pozwalamy. Ofiarujemy zwiedzającym naszą otwartość i zaufanie, pokazujemy brak obaw przed

mi kosztami. Czas na uzupełnienie ekspozycji o zaawansowane multimedia być może jeszcze nadejdzie – marzy mi się choćby kurtyna wodna wyświetlająca filmy, które mogłyby zaciekać młodsze pokolenie, nie mające przecież swoich własnych wspomnień z tamtych lat, ale spragnione nowości. Na razie jednak skupiamy się na tym, co namacalne.

DOM PEŁEN HISTORII

Stoimy na ziemi przesiąkniętej historią. Wiedzieliśmy o tym, kupując ten folwark, pamiętając czasy grafa Karola Wolfganga Ballestrema i sięgając roku 1890 – jego historia to ponad 135 lat opowieści. Wciąż poszukujemy strzępków pamięci o dworze Nowa Ruda – starych zdjęć, dokumentów, cegół, co moglibyśmy zdigitalizować i udostępnić zwiedzającym. Muzeum

pisze swoją historię, ale przeszłość tego miejsca ma jeszcze sporo białych plam. Wierzę, że uda się je wypełnić wspomnieniami, obrazami, faktami. Jesteśmy otwarci dla każdego, kto zechce podzielić się z nami wiedzą o przeszłości tego wspaniałego miejsca.

Mimo, że nie brakowało głosów życzących porażki, to nasz stary folwark trwa, piękniejąc z każdym rokiem, dzięki każdej dołożonej cegielce, każdej osobie, która nas odwiedzi. Cieszymy się, że mieszkańcy, nie tylko naszego miasta, ale całego nie-

mal regionu, doceniają nasze działania. To dla mnie bardzo ważne, bo przecież... mieszkam w tym muzeum – to jest mój dom, który otwieram dla każdego, kto chce odnaleźć kawałek swojej przeszłości. Odwiedzający nie są jedynie klientami czy turystami – są moimi gośćmi. W tym pojęciu sprawy jest echo śląskiej gościnności, jak symbol otwartych drzwi.

MOJA MIŁOŚĆ DOJRZAŁA

To muzeum wrosło nie tylko w ziemię Rudy Śląskiej, ale i w moją duszę. Gdyby nie ono, byłabym tu wciąż obca, nie znała-



Foto: Jacek D Knapik Photography

czyni nasze muzeum ewenementem, to nasz świadomy i dojrzały powrót do korzeni. Podczas gdy nowoczesne instytucje zanurzają się w multimedialach, my stawiamy

możliwym zniszczeniem. Naturalnie, nie pozwalamy wsiadać do samochodów, mają już swoje lata i sporo przeszły. Ale widok gości, którzy siedzą na kanapie w sekcji

„Wspomnień Czar” i po prostu grają w karty, sprawia nam ogromną radość i satysfakcję. To muzeum stworzyliśmy również po to, by każde dziecko u nas mogło wziąć do ręki plastikową lalkę, przytulić starego pluszowego misia – i poczuć przeszłość.

Utrzymanie tego miejsca spoczywa na środkach własnych. Wielką radość i dumę przyniosła nam ubiegłoroczna dotacja, która pozwoliła na instalację windy dla osób z niepełnosprawnościami. To był dla mnie ogromny



Foto: Rafał Wypior

bym nikogo. Ale Ruda Śląska stała się tak bardzo „moja”, że bronię jej dobrego imienia wszędzie i wszędzie się nią chwale. Jestem „gorolką”, przybyszką ale taką, która już na zawsze zostawiła tu serce. Cieszy mnie, że to piękne miejsce, które było dla nas „końcem świata”, mogło się odrodzić, w innej formie istnieć i funkcjonować. Muzeum stało się dla mnie furtką, otworzyło mnie na śląskość. Poznałam tu niezwykłych ludzi, którzy z wielką pasją działają dla miasta, potrafią zarażać swoim zaangażowaniem.

Mieszkam tu od osiemnastu lat, moja miłość do Rudy jest dziś miłością dojrzałą.

Spisała Barbara Lemanik



Foto: Rafał Wypior



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

Na fundamentach dziedzictwa Ballestremów

W Rudzie Śląskiej, pod adresem Zajęcza 42, mieści się Muzeum Historii Polski Ludowej, instytucja, która w unikalny sposób łączy dziedzictwo przemysłowych magnatów z realiami powojennej Polski Ludowej. Siedziba muzeum, formalnie otwarta 4 czerwca 2010 roku, w dwudziestą pierwszą rocznicę pierwszych demokratycznych wyborów w Polsce, znajduje się na terenie dawnego folwarku Dwór Nowa Ruda, którego historia sięga około 1890 roku i jest nierozdzielnie związana z dziedzictwem zamożnej i wpływowej rodziny von Ballestrem.

BALLESTREMOWIE: PRZEMYSŁOWCY I FILANTROPII

Ród von Ballestremów, zaliczany do pierwszej trójki najważniejszych rodzin magnackich Śląska, obok von Donner-smarcków i von Plessów, zbudował swoją potęgę gospodarczą przede wszystkim na Górnym Śląsku. Początkowo ich majątek opierał się na dobrach ziemskich majoratu rudzkiego oraz kopalniach węgla. Początki przemysłowego wydobycia węgla w regionie, a także pierwsze informacje o istnieniu kopalni na terenach, które później stały się ich własnością, sięgają 1748 roku, kiedy to Franciszek von Stechow, sprowadzając górników z Saksonii, natrafił na węgiel kamienny. W 1770 roku w Rudzie powstała pierwsza kopalnia, „Brandenburg”, osiągając roczne wydobycie 3,5 tysiąca ton, a jej zarządcą w 1771 roku został przedsiębiorczy Karol Godula. W 1829 roku majorat odziedziczył Karol Wolfgang von Ballestrem. W ciągu pięćdziesięciu lat doprowadził

on do znacznego rozwoju odziedziczonych zakładów przemysłowych oraz budowy nowych. Dzięki rosnącemu zapotrzebowaniu na węgiel kamienny, Karol Wolfgang utworzył 19 kopalni. Po odejściu następcy Goduli, zarządcy Antoniego Klausa, Karol Wolfgang powołał Andrzeja Vüllersa, pod którego rządami powstały cztery nowe kopalnie na terenie Rudy i Biskupic: „Altenberg”, „Hedwig”, „Elisabeth” oraz „Franz II”. Karol przekształcił posiadane zakłady w spółkę, zachowując w swoim ręku pakiet kontrolny, co pozwoliło mu zbudować jeden z największych koncernów na Górnym Śląsku. Dochody z folwarków, z rolnictwa i leśnictwa inwestował sukcesywnie w unowocześnianie kopalni.

Istotną postacią w historii rodu i regionu był hrabia Franciszek II Ballestrem (ur. 5.09.1834 roku, zm. 23.12.1910 roku). Był mocno zaangażowany politycznie jako członek Partii Centrum, zasiadając w Reichstagu w latach 1872–1906 (z pięciolet-

nią przerwą) i pełniąc funkcję jego przewodniczącego w latach 1898–1906. Został także dziedzicznym członkiem pruskiej Izby Panów i rzeczywistym tajnym radcą cesarskim z tytułem Excelentia. Dbał o swoich pracowników, co było niezwykle ważne w obliczu niebezpiecznej pracy w górnictwie. Był inicjatorem budowy osiedli robotniczych, kasyn i bibliotek, dostrzegając ciężką sytuację mieszkaniową rodzin robotniczych i rozpoczął budowę noclegowni, oraz kolonii mieszkaniowych. Każda kolonia posiadała własny sklep z artykułami po korzystnych cenach oraz punkt sanitarny obsługiwany przez siostry Boromeuszki, a także własną bibliotekę i szkołę podstawową. Dzięki jego staraniom, Ruda otrzymała elektryczne oświetlenie ulic już w 1889 roku, jako jedna z pierwszych miejscowości na Górnym Śląsku, a później, dzięki jego funduszom, zaczął działać pierwszy wodociąg. Hrabia fundował szkoły, w tym pierwszą szkołę średnią – gimnazjum w Rudzie, której

koszty utrzymania (30 000 marek rocznie) ponosił zarząd dóbr hrabiowskich. Franciszek von Ballestrem dużą wagę przywiązywał do spraw społecznych i zdrowotnych, inicjując rozmowy na temat kodeksu praw chroniących robotników. Wybudował nowoczesny szpital dla pracowników, z jego inicjatywy powstał dom dla wdów górników, prowadzony przez siostry zakonne, oraz ośrodek rekonwalescencyjny „Waldesruh” w Głucholazach, zapewniający bezpłatny pobyt dla robotników i ich rodzin. W 1900 roku założył Zakładową Kasę Oszczędności, umożliwiając pracownikom lokowanie składek rentowo-emerytalnych, by zapewnić im rentę po zakończeniu pracy zawodowej.

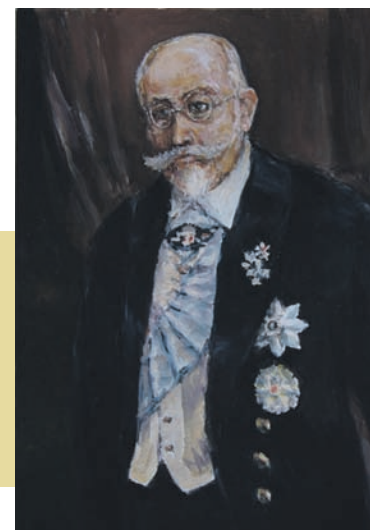
CZASY WOJEN

Hrabia Walenty von Ballestrem przejął majątek niemal w przededniu I wojny światowej. W 1922 roku, po podziale Górnego Śląska koncern Ballestremów został rozdzielony. Zakłady przemysłowe po polskiej stronie w dużej mierze należały do Ballestremów. Utworzone Rudzkie Gwarectwo Węglowe zrzeszało kopalnie rudzkie oraz kopalnie „Pokój” i „Eminencja”, gdzie 85% kapitału było w posiadaniu hrabiów z Pławniowic, a resztę posiadała spółka „Oberbedarf”. Hrabiowie posiadali również nadal własności gruntowe i leśne, obejmujące Pławniowice, Biskupice, Rudę, Szklary Górne i inne, a zyski z gospodarki leśnej zasilali kopalnie i stanowiły znaczące źródło dochodu. W okresie II wojny światowej, hrabia Mikołaj von Ballestrem, syn Walentego, scalił zakłady przemysłowe, które w 1922 roku znalazły się na terenie Polski. Pod koniec wojny koncern Ballestremów posiadał 8 kopalni węgla kamiennego.

II wojna światowa dotknęła rodzinę: najmłodszy brat Mikołaja, Zygfryd, zginął na froncie rosyjskim, sam hrabia Mikołaj, uciekając z rodziną przed Armią Czerwoną, zginął w Dreźnie, w lutym 1945 roku podczas amerykańskich nalotów dywanowych.

OD FOLWARKU DO MUZEUM

Po II wojnie światowej, majątek rodziny von Ballestrem w Rudzie Śląskiej, w tym folwark Dwór Nowa Ruda, przeszedł na własność Skarbu Państwa i został przekształcony w Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR). Po upadku PGR-ów, niezagospodarowany dwór zaczął popadać w ruinę. Szansą na nowe życie dla historycznego folwarku stała się inicjatywa Fundacji Minionej Epoki, która po gruntownym remoncie zmieniła go w niezwykłą placówkę muzealną. Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej zostało oficjalnie otwarte 4 czerwca 2010 roku, w XXI rocznicę pierwszych demokratycznych wyborów w Polsce. Jego głównym celem jest przekazywanie wiedzy o realiach Polskiej Rzeczypospolitej



Zbiory cyfrowe
Muzeum Miejskiego im. M. Chroboka

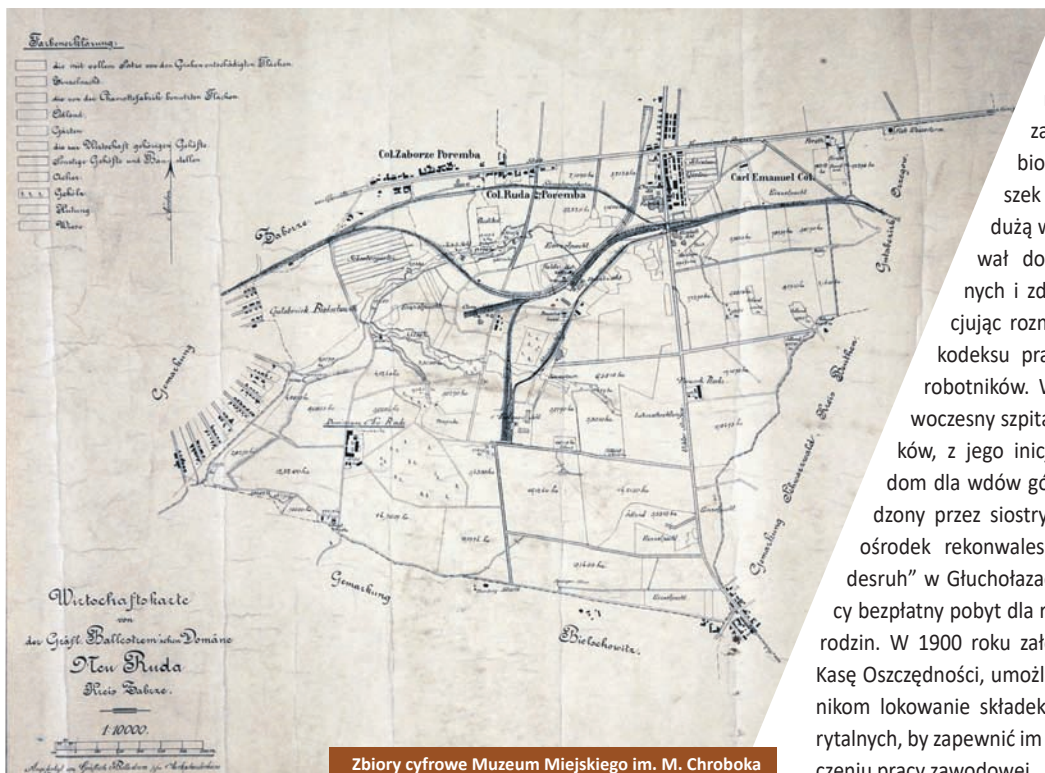
Ludowej, zarówno młodym ludziom, którzy znają PRL tylko z opowiadań, jak i starszym zwiedzającym, dla których jest to sentymentalna podróż w czasy ich młodości. W 2023 roku muzeum zmieniło swoją nazwę na Muzeum Historii Polski Ludowej w Rudzie Śląskiej.

KOLEKCJE PEŁNE WSPOMNIENI

Muzeum Historii Polski Ludowej w Rudzie Śląskiej to profesjonalnie zaaranżowana placówka, która przenosi swoich odwiedzających w czasy Polski Ludowej. W jej wnętrzach znajdują się starannie zrekonstruowane mieszkania z przedmiotami codziennego użytku z różnych dekad PRL-u, a nawet unikatowy gabinet I sekretarza PZPR. Muzeum posiada galerię plakatów zarówno typowo socrealistycznych, jak i znanych prac z „polskiej szkoły plakatu”. W jednym z budynków działa Kino „Uciecha”, gdzie wyświetlane są archiwalne kroniki filmowe oraz animacje z czasów PRL. Miłośnicy motoryzacji z pewnością docenią imponujący zbiór pojazdów, takich jak FSO Warszawa, Syrena 105, Škoda Octavia, Moskwicz 400, Mikrus MR-300, Trabant 601, Fiat 132, samochód gaśniczy Star 25, a także motocykle SHL Gazela i WFM Osa. Przy muzeum utworzono niezwykle Park Pomników, gromadzący monumenty z epoki PRL, przeniesione z różnych miejsc w Polsce. Muzeum oferuje lekcje muzealne dla młodzieży szkolnej, jest otwarte dla zwiedzających od środy do niedzieli, od maja do października. Kolekcje muzealne nieustannie się wzbogacają o kolejne okazy, bo placówka chętnie przyjmuje lub kupuje interesujące przedmioty z okresu PRL. Jak każde prawidłowo prowadzone muzeum – Muzeum Historii Polski Ludowej po prostu... żyje.

Jaros J., Zarys dziejów górnictwa węglowego, Warszawa-Kraków 1975.

Materiał powstał dzięki uprzejmości i kwerendzie przeprowadzonej w Muzeum Miejskim im. M. Chroboka w Rudzie Śląskiej.



Zbiory cyfrowe Muzeum Miejskiego im. M. Chroboka



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie



Orzegów... ja w sobie go mam...

Szkoła Podstawowa nr 36 im. J. Słowackiego w Orzegowie 18 czerwca była gospodarzem dorocznego Festynu Szkolnego, który w tym roku miał wielkie znaczenie. To wydarzenie łączyło obchody Dnia Absolwenta z 720-leciem Orzegowa, wpisując się jednocześnie w Metropolitalne Święto Rodziny. Było to popołudnie, które spędzili ze sobą uczniowie, ich rodzice, nauczyciele, zaproszeni goście – doskonale się bawili.

Od pierwszych chwil festynu dało się wyczuć wspaniałą atmosferę i pozytywną energię płynącą od wszystkich uczestników zabawy. Dla dzieciaków przygotowano moc atrakcji: można było poskakać na dmuchańcach, zaprzyjaźnić się z alpaki, pojeździć bryczką zaprzęzoną w piękne kare konie. Były konkursy i giry zręcznościowe, ćwiczenia z udzielania pierwszej pomocy, pokaz musztry w wykonaniu uczniów klasy mundurowej IV Liceum Ogólnokształcącego im. H. C. Hoovera. Na kiermaszu ciast i stoisku z grillem królowały pyszne smakołyki od Kusia i Poloczka,

ciesząc się zasłużoną popularnością, były też pyszne lody i cukrowa wata.

Dyrektor szkoły Iwona Skrzypczyk-Sikora, w pięknym rozbarskim stroju uroczyste rozpoczęła wielkie orzegowskie świętowanie. Scena tętniła życiem, ujawniając prawdziwe talenty. W tym roku motywem przewodnim festynu były regiony Polski, klasy przygotowały występy prezentujące zwyczaje i charakterystyczne tańce oraz piosenki: Kaszub, Podhala, Wielkopolski, Małopolski i Śląska. Każda klasa przygotowała tematyczne stoisko poświęcone „swojemu” regionowi Polski, prezentując jego potrawy i zwy-

czaje, były oscypki, poznańskie rogałe, przekąski i smakołyki z wielu stron kraju, malowanie na szkło, kolorowe tatuaże. Był także region wyjątkowy, ale wszystkim uczestnikom najbliższy – Orzegów. Na stoisku, które go prezentowało, była atrakcja specjalna – Foto Gołąbek, czyli najślynniejszy i najstarszy zakład fotograficzny dzielnicy.

– *To ważne, by pielęgnować pamięć o historii i budować lokalną tożsamość. Śląskość to nie tylko tradycja, ale także przyszłość – zakorzeniona w wartościach, wspólnocie i dumie z miejsca, z którego pochodzimy* – przekazał na swoim profilu prezydent Michał Pierończyk, który na fe-



stynie w Orzegowie zaprezentował się w swoim rozbarskim stroju, podkreślając jak bardzo mu blisko do atmosfery tego wydarzenia i miejsca. Śląskie stroje i ich stylizacje były widoczne wśród uczestników festynu, noszone tak swobodnie i naturalnie, że przestały być tylko strojami – a stały się po prostu ubiorami.

Na festynie bawiła się cała dzielnica, a przybyli absolwenci z nostalgią wspominali dawnych kolegów i nauczycieli. Specjalnie dla nich skomponowano „Pieśń absolwenta”, której słowa ułożyły Grażyna Konieczniak i Iwona Skrzypczyk-Sikora, a muzykę stwkomponowała Anna Sadowska. Orzegów to dzielnica z bogatą historią i silnym poczuciem przynależności. Dotyczy to zarówno mieszkańców, których rodzinne korzenie sięgają daleko w przeszłość, jak i tych, którzy to miejsce wybrali dla siebie całkiem niedawno. Festyn szkolny był efektem wspólnej pracy i ogromnego zaangażowania nauczycieli, rodziców i uczniów. Dla wszystkich ten dzień był wielką frajdą, ale to co najważniejsze zapisano w słowach śpiewanej przez dzieci piosenki: „Orzegów, ja w sobie go mam...” Jej autorami są Krzysztof Kuczka (muzyka) i Jerzy Porada (tekst).

Tekst i foto: (b)

Ruda Śląska zatańczy jak kiedyś – rusza Rudzko Potańcówka!

Ruda Śląska już wkrótce zatętni rytmem dawnych zabaw! Przed nami wyjątkowy cykl wydarzeń tanecznych pod hasłem „Rudzko Potańcówka – Jako Bywało”, który przypomni mieszkańcom urok tradycyjnych potańcówek i uhonoruje lokalnych twórców kultury. Potańcówki odbędą się trzykrotnie – 29 czerwca, 27 lipca i 31 sierpnia, zawsze na rynku przy pl. Jana Pawła II w godzinach od 17.00 do 20.00. Wstęp na tę taneczną imprezę jest oczywiście wolny.

To wyjątkowe wydarzenie ma na celu upamiętnienie bogatej historii spotkań kulturalnych w naszym mieście: śpiewających zespołów, występów ludowych i zabaw tanecznych przy orkiestrze. Organizatorzy chcą przywrócić ducha dawnych czasów i jednocześnie zintegrować mieszkańców w formule międzypokoleniowej zabawy tanecznej. Na uczestników czeka m.in.: nauka tańców ludowych, konkurs taneczny z wyborem „Królów Rudzkiej Potańcówki”, dwujęzyczna konferansjerka (język polski i śląski), regionalne przysmaki w strefie gastronomicznej, kolorowe iluminacje, które oddadzą klimat dawnych zabaw.

Nie zabraknie także wzruszających wspomnień o ludziach, którzy przez lata tworzyli i rozwijali życie kulturalne Rudy Śląskiej. – *To coś więcej niż taneczna impreza. To ułkon w stronę tradycji, ludzi i miejsc, które na trwałe zapisały się w naszej lokalnej tożsamości. Chcemy, by młodsze pokolenia poznały klimat rudzkich biesiad, a starsze mogły go wspominać z sen-*



tymentem – podkreślają organizatorzy i zapraszają całe rodziny.

Wydarzenie organizowane jest przez Stowarzyszenie „Współpraca i Rozwój” oraz Miasto Ruda Śląska w ramach Rudzkiej Inicjatywy Lokalnej. Patronat honorowy nad nim objął Michał Pierończyk – Prezydent Miasta Ruda Śląska. (w)

Wystartowała Rudzka Inicjatywa Lokalna

W minioną niedzielę, 22 czerwca, plac przy kościele pw. św. Piusa X w Rudzie Śląskiej zamienił się w tętniące życiem centrum zabawy i integracji. Od godziny 14.00 do 21.00 trwał festyn parafialny, który w tym roku otworzył edycję Rudzkiej Inicjatywy Lokalnej.

Organizatorzy zadbali o to, by każdy znalazł coś dla siebie, tworząc wydarzenie pełne muzyki, tańca i rodzinnej atmosfery. Najmłodszy z entuzjazmem korzystali z malowania twarzy i pleceni barwnych warokczyków, z uciech na dmuchańcach. Strefa kulinarna kusila smakiem domowych wypieków, potraw z grilla, słodkich przekąsek i pysznych lodów. Na scenie dziecięce i młodzieżowe zespoły z Młodzieżowego Domu Kultury, ODK RSM Matecznik i Szkoły Muzycznej prezentowały swoje talenty, wzbudzając zachwyt licznie zgromadzonych rodziców i dziadków. Wystąpili utalentowani wokaliści z grupy Euphonia, z Młodzieżowego Domu Kultury w Rudzie Śląskiej oraz z ODK Matecznik. Ze sceny poływały dźwięki niezapomnianych arii musicalowych i ponadczasowe evergreeny, jak brawurowo wykonane „Tańczące Eurydyki” Anny German czy „Dziwny jest ten świat” z repertuaru Czesława Niemena. Zaprezentowali się także mali wirtuozi z Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia w Rudzie Śląskiej, udowadniając, że na smyczkach można zagrać nawet przeboje z filmów Walta Disneya. Nie zabrakło pięknych występów solowych i duetów: Olivii



Wąsik i Przemysław Skórki, Marcela Płóciennika i Marty Płóciennik, Nadii Lomani, oraz minikoncertu chóru Carmina Silesia. Publiczność podziwiała formacje taneczne: Iskierki, Smyki, Smile'e, Mini Promyczki, Promyczki, May Day i El Viento. Niezapomnianym punktem programu była wspólna nauka tańca „Jerusalema”, którą poprowadziła najstarsza „matecznikowa” formacja taneczna, angażując do zabawy publiczność, a nawet proboszcza parafii.

Wyczekiwany moment był wieczorny koncert gwiazd. Najpierw publiczność miała okazję podziwiać szkockich muzyków z zespołu Pipes&Drums z Częstochowy, którzy zachwycili pokazem swoich umiejętności, łącząc grę na werblach i dudach z oryginalną szkocką musztrą. Finał należał do zespołu Carrantuohill, który

porwał publiczność solidną dawką celtyckiej energii. Zespół Carrantuohill zagrał w towarzystwie formacji tanecznej Salake, a połączenie irlandzkiej muzyki granej na żywo z pięknym irlandzkim stepem stworzyło wspaniałe widowisko, które zachwyciło festynową publiczność.

Festyn przy parafii św. Piusa X był częścią tegorocznej Rudzkiej Inicjatywy Lokalnej, będąc jednym z ośmiu projektów wybranych do realizacji spośród 24 zgłoszonych propozycji. Organizatorzy pozyskali także dofinansowanie w ramach projektu „Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu” (Działanie – FESL.10.24-Włączenie społeczne – wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji).

Tekst i foto: (b)

Targi Pracy, Edukacji i Biznesu w Zabytkowej Kopalni Ignacy

16 czerwca, w Rybniku, w niezwyklej scenerii Zabytkowej Kopalni Ignacy, odbyły się Targi Pracy, Edukacji i Biznesu, będące kluczowym wydarzeniem dla lokalnego rynku pracy. Wydarzenie to skierowane było nie tylko do osób aktywnie poszukujących pracy, do młodzieży, osób planujących rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, ale też zainteresowanych podnoszeniem swoich kompetencji i budowaniem kariery. W Targach aktywnie uczestniczył Śląski Inkubator Przedsiębiorczości.

Celem Targów było stworzenie przestrzeni do bezpośredniego kontaktu osób poszukujących zatrudnienia z potencjalnymi pracodawcami, a także zapoznanie uczestników z szerokimi możliwościami rozwoju zawodowego i osobistego. Targi były kompleksowym przedsięwzięciem, podzielonym na cztery tematyczne strefy, z których każda odpowiadała innym potrzebom uczestników. Strefa Pracy oferowała możliwość zapoznania się z aktualnymi ofertami zatrudnienia, przeprowadzenia rozmów z pracodawcami oraz skorzystania z doradztwa zawodowego. W Strefie Nauki prezentowano oferty uczelni wyższych, szkół policealnych oraz placówek szkoleniowych, otwierających drogę do dalszej edukacji. Strefa Służb Mundurowych dostarczała szczegółowych informacji na temat naboru do wojska czy policji, stanowiąc cenne źródło informacji dla osób rozważających karierę właśnie w formacjach mundurowych. Natomiast Strefa Biznesu i Rozwoju skupiała się na wsparciu dla aspirujących i obecnych przedsiębiorców, oferując informacje o dostępnych dotacjach i różnorodnych formach pomocy.

W wydarzeniu wzięło udział szerokie grono wystawców, reprezentujących różnorodne branże i sektory, przedstawiciele uczelni wyższych, szkół policealnych oraz placówek szkoleniowych i służb mundurowych. Obecni byli również lokalni przedsiębiorcy oraz instytucje oferujące dotacje i wsparcie dla startujących firm. Wśród podmiotów, które zaprezentowały swoją ofertę, znaleźli się między innymi: PKP Cargo S.A. – lider kolejowych przewozów towarowych w Polsce, Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Tarnowie – instytucja wspierająca rozwój zawodowy młodzieży, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Powiatowy Urząd Pracy w Będzinie, oferujący doradztwo zawodowe i wsparcie dla osób planujących działalność gospodarczą. W tym gronie istotnym uczestnikiem wydarzenia był Śląski Inkubator Przedsiębiorczości, który aktywnie działał w ramach Strefy Biznesu i Rozwoju. Specjaliści z Inkubatora prowadzili rozmowy z licznymi odwiedzającymi, koncentru-



FOTO: SJP

jąc się na omówieniu kluczowych zagadnień związanych z zakładaniem i rozwojem firm. Prezentowali ofertę dostępnych dotacji, możliwości pozyskania funduszy unijnych oraz kompleksowe formy wsparcia dla osób pragnących wkroczyć na ścieżkę przedsiębiorczości.

– Obecność Śląskiego Inkubatora Przedsiębiorczości na Targach Pracy, Edukacji i Biznesu była doskonałą okazją do nawiązania nowych kontaktów, ale przede wszystkim do zaprezentowania naszej kompleksowej oferty szerokiemu gronu osób poszukujących swojego miejsca na rynku pracy – stwierdziła prezes Śląskiego Inkubatora Przedsiębiorczości, Izabela Moczek. – Wydarzenie to było sposobnością, by pokazać mieszkańcom regionu, jak wiele możliwości czeka na tych, którzy mają w sobie ducha przedsiębiorczości i chęć rozwoju zawodowego – dodała prezes Inkubatora.

Stoisko Śląskiego Inkubatora Przedsiębiorczości cieszyło się dużym zainteresowaniem, oferując szeroki wachlarz pomocy skierowanej zarówno do tych, którzy dopiero rozważają założenie własnej firmy, jak i do przedsiębiorców poszukujących sposobów na dalszy rozwój i wzmocnienie swoich kompetencji. Inkubator szczegółowo przedstawił konkretne formy wsparcia, takie jak usługi rozwojowe w postaci dotacji na szkolenia i studia podyplomowe, dofinansowania dla osób fizycznych i przedsiębiorstw, a także pomoc w założeniu działalności gospodarczej w ramach środków z Funduszy Europejskich dla Śląskiego (I)

Uczniowie SP 35 z odznaką „Turysta Rudy Śląskiej”

23 czerwca, w Urzędzie Miasta odbyło się uroczyste wręczenie odznak „Turysta Rudy Śląskiej” uczniom klas III Szkoły Podstawowej nr 35. Odznaczenia, będące wyrazem zaangażowania w poznawanie historii i walorów krajoznawczych miasta, zostały im wręczone przez wiceprezydent Annę Krzyszczo. Wydarzenie to było nie tylko uhonorowaniem młodych turystów, ale także inspiracją dla innych placówek oświatowych do głębszego poznawania Rudy Śląskiej.

Odznaka „Turysta Rudy Śląskiej” została ustanowiona w 1996 roku przez Zarząd Oddziału Miejskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK) w Rudzie Śląskiej. Jej głównym celem jest pobudzanie i rozwijanie zainteresowania historią miasta, popularyzacja jego wartości turystycznych i krajoznawczych, a także zachęcanie do systematycznego poznawania ciekawych miejsc w poszczególnych dzielnicach. Odznaka ma również na celu popularyzację historii i zabytków miasta oraz promowanie aktywnego wypoczynku.

Sukces trzecioklasistów z SP 35 jest dowodem na to, jak pasja i zaangażowanie nauczycieli może wpłynąć na rozwój edukacyjny uczniów. Zdobywanie tej odznaki stanowi doskonałą formę uatrakcyjnienia lekcji o regionalizmie poza szkołą, ponieważ pozwala na utrwalenie i zapamiętanie informacji z różnych dziedzin poprzez bezpośrednie doświadczenie wizualne. Zdobywanie odznaki „Turysta Rudy Śląskiej” może stać się efektywnym narzędziem w edukacji regionalnej. Do tej pory odznakę zdobyli również uczniowie SP 28 oraz wychowankowie Młodzieżowego Domu Kultury. – Miałam ogromną przyjemność wręczyć te wyróżnienia młodym odkrywcom naszego miasta. W ramach zajęć z



Foto: UM Ruda Śląska

Wiedzy o Regionie uczniowie poznawali historię Rudy Śląskiej, odkrywali lokalne zabytki, promowali aktywny wypoczynek, a zwieńczeniem ich wycieczek jest piękny album pełen zdjęć i wspomnień. Dziękuję nauczycielom oraz członkom rudzkiego PTTK za pomysł i realizację tej fantastycznej inicjatywy – Ruda Śląska zyskała małych ambasadorów turystyki – powiedziała wiceprezydent Anna Krzyszczo.

Terenem zdobywania odznaki są wszystkie dzielnice miasta, a także szlaki turystyczne przebiegające przez Rudę Śląską. – Odznakę zdobywa się na wycieczkach pieszych lub kolarskich, zarówno indywidualnie, jak i grupowo. Ubiegający się

o odznaczenie są zobowiązani do prowadzenia własnej kroniki krajoznawczej, zawierającej spostrzeżenia z wycieczek oraz potwierdzenia z trasy i zwiedzanych obiektów. Jest to odznaka jednostopniowa, a okres jej zdobywania wynosi do trzech lat od daty pierwszej wycieczki – wyjaśniła Kornelia Witała członkini zarządu rudzkiego PTTK. Warunkiem zdobycia odznaki jest zwiedzenie wszystkich dzielnic Rudy Śląskiej wraz z wyznaczonymi obiektami, a także potwierdzony udział w dwóch imprezach turystycznych zorganizowanych na terenie miasta lub jego obrzeżach przez Oddział Miejski PTTK w Rudzie Śląskiej.

(w)

Z Bykowiny do gwiazd

Młodzi rudzianie nie ustają w sukcesach! 17-letni Wiktor Gajda z Bykowiny wraz z pięcioma kolegami, dostał się do finału ogólnopolskiego konkursu CanSat, organizowanego przez Europejską Agencję Kosmiczną i Centrum Nauki Kopernik. Wiktor uczestniczył w turnieju już po raz drugi. W ubiegłym roku jego zespół zdobył wyróżnienie.

W ramach projektu, realizowanego od września do kwietnia, drużyna zbudowała łazik badawczy (CanSat) o wymiarach podobnych do puszki po napoju. Było to zadanie niezwykle trudne i absorbujące. – Każda drużyna ma na początku jakiś pomysł, ale oczywiście jest, że z czasem on ewoluje. Tak jest kiedy podczas testów okazuje się, że dane rozwiązanie się nie sprawdza, albo kiedy trzeba dostosować naszą wizję do wymiarów łazika. Mieliśmy niejedną taką sytuację – wspominał Wiktor Gajda.



Foto: arch. Wiktor Gajda

Młode ścisłe umysły pokonały jednak trudności. Spośród ponad 90 drużyn z całej Polski zakwalifikowali się, wraz z pięcioma innymi zespołami, do finału. Wtedy też, na oczach jury, mogli sprawdzić w boju efekt wielomiesięcznych badań, prac i testów. Wcześniej o postępach informowali sędziów tylko w nadsyłanych regularnie przez drużynę raportach.

Testy odbyły się na Pustyni Błędowskiej. Tam młodzi konstruktorzy umieścili swoje łaziki w rakietach z Polskiego Towarzystwa Rakietowego. – W trakcie lotu sonda wykonuje misję. Bada temperaturę, ciśnienie itd. A oprócz tego wykonuje wybrane przez sam zespół zadanie. W naszym wypadku było to sterowanie kierunkiem

lotu tak, aby CanSat wylądował jak najbliżej wyznaczonego miejsca. Chcieliśmy sprawdzić w ten sposób możliwości kierowania lotem przy użyciu kłap aerodynamicznych – opowiada nasz finalistę.

Wiktor mieszka w Bykowie, ale kształci się w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym im. Nikoli Tesli w Chorzowie, w klasie o profilu technik mechatronik. Ma za sobą praktyki zawodowe w KSK Developments, gdzie pogłębiał wiedzę z zakresu mechaniki i informatyki. Jak sam przyznaje to właśnie te dziedziny, wraz z robotyką i astronomią, interesują go najbardziej. Prywatnie również zajmuje się budowaniem mniejszych konstrukcji. W sprzyjających warunkach lubi obserwować nocne niebo. Swoją przyszłość wiąże z nauką i techniką. Chciałby tworzyć kiedyś satelity, łaziki i silniki rakietowe. Są to marzenia ambitne, ale Wiktor Gajda już nie raz pokazał wielką, jak na swój wiek, determinację i wytrwałość. A właśnie tacy ludzie sięgają gwiazd, albo wysyłają ku nim satelity.

Paweł Tulik

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

☑ KUPIĘ MIESZKANIE W RUDZIE ŚLĄSKIEJ, GOTÓWKA TEL. 501-239-405.

☑ Wycena mieszkań. Tel. 602-724-054.

☑ Świadectwa Charakterystyki Energetycznej. Tel. 793-396-040.

☑ Kupię mieszkanie w bloku do 38 m² z ogrzewaniem miejskim. Tel. 736-347-073.

☑ Skup nieruchomości. Tel. 509-364-700.

☑ Kupię działkę. Tel. 509-364-700.

☑ Szukam lokalu o niskim czynszu do 20 m² pod warsztat rzemieślniczy. Biorę pod uwagę powierzchnie wydzieloną. Kontakt – Adam 603-134-301.

USŁUGI

☑ Dachy solidnie. Tel. 606-433-031.

☑ Koszenie, wycinka i skracanie drzew. Tel. 607-219-491.

☑ Opróżnianie mieszkań i piwnic. Tel. 607-219-491.

☑ Tapety, malowanie, gładź, panele, itp. Tel. 505-946-693.

☑ Pranie dywanów, kanap, foteli, itp. SKUTECZNIE! Tel. 519-639-121.

☑ SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM tel. 32 260-00-33, 516-516-611. Pośrednik CDF S.C., firmy MATPOL FINanse Sp. z o.o.

☑ Składanie gotowych elementów meblowych. Tel. 512-249-399.

☑ BJ – czyszczenie dywanów, tapicerek, wykładzin. Solidnie, niedrogo. Tel. 606-274-056.

☑ Remont łazienki. Tel. 507- 055-024.

☑ Dachy – papa termozgrzewalna, tel. 880-201-358.

MOTORYZACJA

☑ Skup samochodów. Płacimy najwięcej, dojazd do klienta. Tel. 792-155-155.

☑ AUTO SKUP – złomowanie pojazdów, pomoc drogowa. PŁACIMY NAJLEPIEJ. Tel. 502-752-634.

☑ AUTO SKUP, tel. 509-364-700.

TURYSTYKA

☑ Beskidy w czerwcu – turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów/inwalidów. U nas można skorzystać z masażu leczniczych i dowozu. Tel. 501-642-492.



OGRÓD ŚNIADANIOWY STI

IMPREZA PLENEROWA W OGRODZIE STI

WSTĘP WOLNY

5, 12, 19 i 26 LIPCA 2025

ZAWSZE W SOBOTĘ / GODZ. 11.00-13.00

 **ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY**
im. HENRYKA BISTY

Śląski Teatr Impresaryjny im. Henryka Bisty
41-709 Ruda Śląska, ul. P. Niedurnego 69
www.slaskiteatrimpresaryjny.pl



PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O. W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

PAMIĘTAJ O PRAWDŁOWYM ODPROWADZANIU DESZCZÓWKI!

Szanowni Klienci!

PWiK Sp. z o.o. w Rudzie Śląskiej przypomina, że zgodnie z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, zabrania się wprowadzania wód opadowych i roztopowych oraz wód drenażowych do kanalizacji sanitarnej. Prawo budowlane nakłada obowiązek odwodnienia posiadanego terenu na zarządcę lub właściciela nieruchomości, który we własnym zakresie i na własny koszt, powinien zadbać o jego prawidłowe odwodnienie.

Dlaczego nie wolno wprowadzać deszczówki do kanalizacji sanitarnej?

Wody opadowe wprowadzone do kanalizacji ściekowej przyczyniają się do:

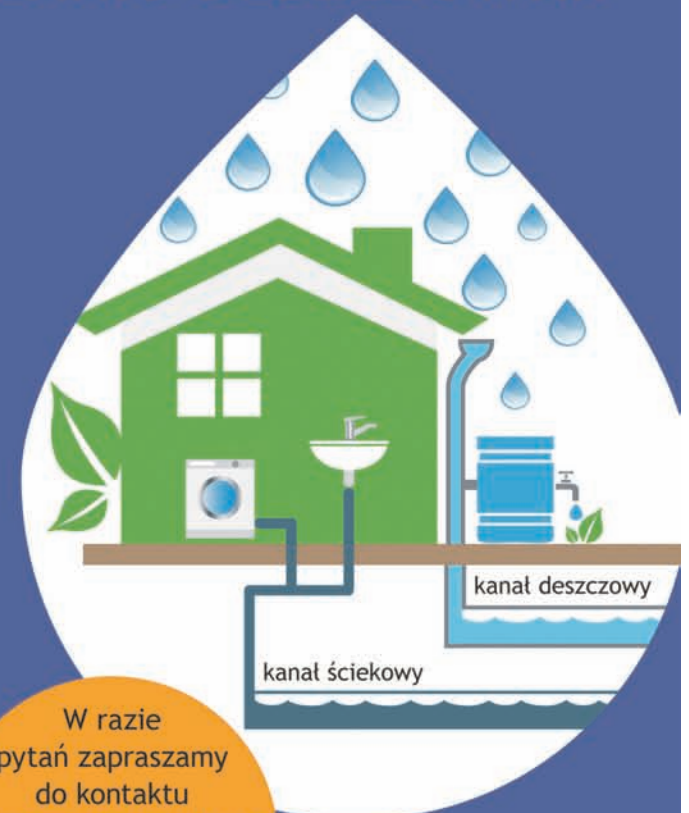
- zakłóceń prawidłowej pracy przepompowni ścieków, które nie mogą podolać zwiększonemu napływowi mieszaniny ścieków bytowych i wód opadowych szczególnie w okresach intensywnych i długotrwałych opadów;
- przepełniania studzienek i spiętrzania ścieków, a przy bardzo dużych opadach wylania nieczystości poza układ sieci, tj. na posesję czy do piwnic budynków;
- zagrożeń dla efektywności procesów oczyszczania na oczyszczalni ścieków;
- przeciążeń hydraulicznych obiektów technologicznych oczyszczalni;
- zwiększonych kosztów energetycznych związanych z przepompowaniem oraz oczyszczeniem dodatkowej ilości ścieków, co wpływa w późniejszym etapie na koszty jednostkowe odbioru i oczyszczania ścieków.

Łapiemy deszczówkę – co należy zrobić?

Wody opadowe możemy zagospodarować w granicach własnej nieruchomości poprzez:

- stosowanie skrzynek rozsączających, które mogą zgromadzić duże ilości wody podczas obfitych opadów i rozprawić ją powoli w gruncie,
- gromadzenie wody w zbiornikach lub oczkach wodnych i jej wtórne wykorzystanie, np. do podlewania ogrodu.

Natomiast, gdy jest to niemożliwe po zastosowaniu retencji, wodę można odprowadzić do sieci kanalizacji deszczowej, po uprzednim uzyskaniu warunków technicznych podłączenia.



W razie pytań zapraszamy do kontaktu z Biurem Obsługi Klienta tel. 32/34 24 200 bok@pwik.com.pl

NAJMŁODSI RUDZIANIE



Alicja Hajduk córka Beaty i Dawida
ur. 3.06.2025 r. (3460 g i 55 cm)



Amelia Szczyrba córka Pauliny i Dawida
ur. 19.06.2025 r. (3460 g i 54 cm)



Antoni Dulski syn Agnieszki i Dariusza
ur. 20.06.2025 r. (3050 g i 52 cm)



Zofia Zych córka Agnieszki i Michała
ur. 19.06.2025 r. (2500 g i 52 cm)



Wanda Zych córka Agnieszki i Michała
ur. 19.06.2025 r. (2865 g i 52 cm)



Antonina Lempert córka Alicji i Piotra
ur. 17.06.2025 r. (2370 g i 51 cm)



ZAPRASZAM NA SESJE:
noworodkowe, niemowlęce,
urodzinowe i rodzinne, a także
po vouchery prezentowe.

Tel. 515-593-713 | www.fotovenus.pl



RUDZKA SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

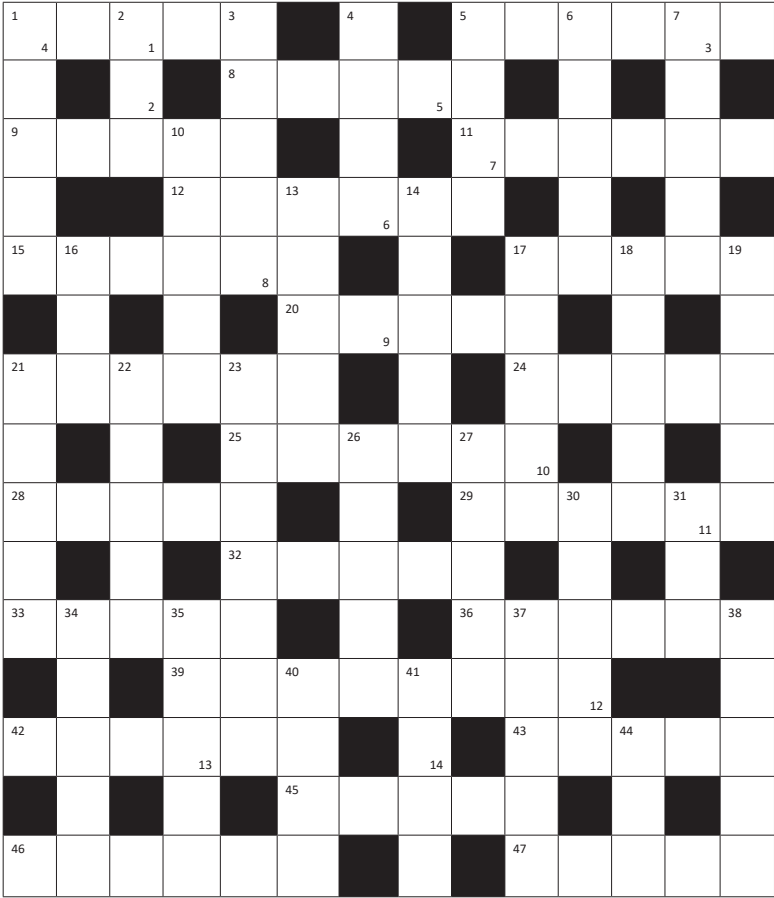
Ruda Śląska ul. Magazynowa 12,
tel. 32 248-24-11 (-15), fax 32 248-43-22,
e-mail: rsm@rsm.com.pl

ogłasza że posiada w trybie „od zaraz”:

1. do wynajmu miejsca postojowe w Rudzie Śl. 5 – Bykowinie przy ul. Gwareckiej 4 (część działki 1185/142, KW GL1S/00006640/8) wg stawki za jedno miejsce postojowe wynoszącej 103,44 zł/m-c + VAT. Teren jest ogrodzony, zlokalizowany przy siedzibie Administracji nr 6 i obejmuje 15 miejsc postojowych. Przed podpisaniem umowy Najemca zobowiązany jest do wpłacenia kaucji w wysokości trzymiesięcznego czynszu. Oferta jest ważna do wyczerpania miejsc.
- 2) do wydzierżawienia teren w Rudzie Śl. 5 – Bykowinie przy ul. Gwareckiej 4 o pow. 192,00 m² z przeznaczeniem na składowisko materiałów, wiązkę magazynową lub bazę sprzętu budowlanego wg stawki czynszu dzierżawnego: 367,47 zł/mc + VAT (do 30 m² + 8,31 zł/m²/mc + VAT za każdy następny m²). Przed podpisaniem umowy Dzierżawca zobowiązany jest do wpłacenia kaucji w wysokości trzymiesięcznego czynszu.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.rsm.com.pl oraz pod nr tel. 32 248-24-11 wew. 311, 267 lub w Dziale C członkowsko-Lokalowym pokój 118 w Rudzie Śl. przy ul. Magazynowej 12 oraz Administracji nr 6 przy ul. Gwareckiej 4 tel., 32 242-70-75.

KRZYŻÓWKA



45 – sekta kultu religijnego shinto w Japonii,
46 – wyrodek, 47 – węglowodór nasyceny.

Pionowo: 1 – posąg, 2 – ocalał z potopu,
3 – konopie manilskie, 4 – gatunek jabłek,
5 – używka, 6 – rzeka w Szwajcarii i Francji,
7 – dawny ustrój w Rosji, 10 – nakrycie głowy profesorów, duchownych, 13 – gruba zasłona, 14 – argument, 16 – badanie krwi mężczyzn w celu wykrycia chorób onkologicznych, 17 – bibl. brat Mojżesza 18 – jezioro w Finlandii, 19 – ozdoba tańsu, 21 – chwast zbożowy, 22 – część kielicha mszalnego, 23 – kłopot, tarapaty, 26 – lasy górskie, 27 – styl gry aktora, manieri, 30 – piosenkarka grecka, 31 – podagra, artretyzm, 34 – elektroda dodatnia, 35 – obsada, drużyna, 37 – imię żeńskie, 38 – wydra morska, 40 – plecionka ze słomy, 41 – mit. rzymska – bogini księżyca, 44 – komin wulkaniczny.

Książkę „Nie wymiękaj” Stephen Kinga otrzyma jedna osoba spośród tych, które nadesłały na adres redakcji (Ruda Śląska, ul. Karola Goduli 36) lub e-mailem (biuro@wiadomoscirudzkie.pl) hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Na rozwiązanie czekamy do 10 dni od daty zamieszczenia krzyżówki. Po odbiór książki „Niewysłuchani” Halszki Witkowskiej i Moniki Tadra z „WR 19” zapraszamy do redakcji Marianę Woźniak (do dwóch tygodni od daty ukazania się rozwiązania, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod nr tel. 32 248-60-97). Prawidłowe hasło brzmi: „Co kto lubi tym się żywi”.

POZIOMO: 1 – dźwig w budynku, 5 – powóz kryty, 8 – część twarzy, 9 – pełzak, 11 – łow. samica wilka, 12 – roślina ozdobna, 15 – elaborat, 17 – imię żeńskie, 20 – prawo wyboru obywatela, 21 – uzda ogłowia, 24 – okazała galera, 25 – ekstrakt

kawy naturalnej, 28 – turecka pieczeń z jagnięcia, 29 – epeopeja narodowa rzymian, 32 – pierwiastek chemiczny, 33 – maser optyczny, 36 – jednoroczna roślina oleista, 39 – może zmieniać ubarwienie, 42 – umowa ubezpieczenia, 43 – zakończenie,

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA RUDA ŚLĄSKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych, których przedmiotem będzie projekt zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku

Prezydent Miasta Ruda Śląska na podstawie art. 17 ust. 2 pkt. 4, w związku z art. 6 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 278.) zawiadamia:

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku.

Celem konsultacji jest zebranie uwag, opinii i propozycji interesariuszy rewitalizacji dotyczących projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku.

Konsultacje przeprowadzone będą w okresie od 25 czerwca 2025 r. do 29 lipca 2025 r. poprzez:

1. Zbieranie uwag, opinii i propozycji - w formie papierowej i elektronicznej z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego w terminie do 29 lipca 2025 r. (obowiązuje data wpływu). Wypełnione formularze można dostarczyć w formie:
 - a) elektronicznej na adres e-mail: fundusze@ruda-sl.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1725) lub Elektroniczną Skrzynkę Podawczą na platformie ePUAP pod adresem umrudasl/pisma;
 - b) papierowej:
 - drogą korespondencyjną na adres: Urzędu Miasta Ruda Śląska, pl. Jana Pawła II 6, 41-709 Ruda Śląska,
 - bezpośrednio do Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Ruda Śląska w godzinach pracy Urzędu, tj. poniedziałek, wtorek, środa od godz. 8:00 do godz. 16:00, w czwartek od godz. 10:00 do godz. 18:00 oraz w piątek od godz. 8:00 do godz. 14:00.
2. Spotkanie konsultacyjne z interesariuszami rewitalizacji, które odbędzie się 10 lipca 2025 r. o godzinie 15:00 w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska.
3. Zbieranie uwag ustnych, w terminie prowadzenia konsultacji, w godzinach pracy Urzędu Miasta Ruda Śląska w Wydziale Rozwoju Miasta (pokój nr 403) lub pod nr tel. (32) 244 90 49, w godzinach pracy Urzędu Miasta. Dodatkowo prowadzony będzie dyżur telefoniczny z przedstawicielem firmy Lider Projekt Sp. z o.o.- wykonawcą projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji, pod numerem telefonu 608 241 979 w dniach 11 i 14 lipca 2025 r. w godzinach 10:00-15:00.

Projekt zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji będzie dostępny od dnia rozpoczęcia konsultacji, tj. od 25 czerwca 2025 r.:

- a) w wersji papierowej w Urzędzie Miasta Ruda Śląska w Wydziale Rozwoju Miasta (pokój nr 403), w godzinach pracy Urzędu,
- b) w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ruda Śląska pod adresem: <http://www.rudaslaska.bip.info.pl/> (wejście przez zakładki: Programy, strategie, rewitalizacja > Rewitalizacja miasta > Gminny Program Rewitalizacji > Konsultacje społeczne – prace nad dokumentem) oraz na stronie internetowej: <https://www.rudaslaska.pl/gospodarka/unia-europejska/rewitalizacja>.

Nie będą rozpatrywane uwagi, opinie i propozycje:

- a) z datą wpływu po dniu 29 lipca 2025 r.,
- b) niepodpisane imieniem i nazwiskiem.

Raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych zostanie umieszczony niezwłocznie po ich zakończeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ruda Śląska oraz na stronie internetowej Miasta Ruda Śląska.

Horoskop
Wróżki JADZI



Tel. 607-468-787



Baran – Spotkanie z przyjaciółmi niespodziewanie rozwiąże Twoje problemy.

Byk – Już wkrótce szczęście uśmiechnie się do Ciebie. Odetchniesz pełną piersią.

Bliźnięta – Przed Tobą sporo wydatków, dlatego rozsądnie gospodaruj pieniędzmi.

Rak – Uczucie o jakim już od dawna marzysz, jest już za progiem.

Lew – Przypadkowa znajomość okaże się zbawienna dla Twoich finansów.

Panna – Ktoś zechce pomóc Ci w karierze, a przy okazji załatwić własną sprawę.

Waga – Randka, o której od dawna marzysz, będzie niezwykle udana.

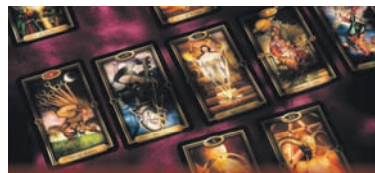
Skorpion – Uważaj na współników, nie będą wobec Ciebie szczerzy.

Strzelec – Czasami warto postawić na jedną kartę, by spełnić największe marzenia.

Koziorożec – W sprawach zawodowych nastąpi dobry okres. Może dostaniesz awans.

Wodnik – Wszystko zaczniesz układać po Twojej myśli. Zrealizujesz swoje plany.

Ryby – Nie zapomnij o tym, że drobne przyjemności dodają codzienności smaku.



WRÓŻKA
JADZIA

zaprasza

TAROT CYGAŃSKI

Kochłowice, ul. Łowiecka 12/1a

tel. 607-468-787

RENTGEN
ZĘBÓW

NIEZALEŻNA PRACOWNIA
PEŁNY ZAKRES
NAJNOWOCZĘSNIJSZY
SPRZĘT

Ruda Śl. – Nowy Bytom, ul. Czarnoleśna 1
tel. 32 342-20-95

PIŁKA NOŻNA

Derby bez rozstrzygnięcia

W środowe popołudnie, 18 czerwca, kibice w Rudzie Śląskiej mogli obejrzeć ostatnie derbowe starcie w sezonie 2024/2025. Na stadionie w Bielszowicach TP Jastrzęb podejmował Slavię Ruda Śląska. Spotkanie zapowiadało się bardzo ciekawie – gospodarze zajmowali 6. miejsce z 42 punktami, natomiast goście plasowali się tuż nad nimi, na 4. miejscu z dorobkiem 45 „oczek”.

Od pierwszych minut obie drużyny weszły w mecz z dużym zaangażowaniem. Już w 3. minucie Jastrzęb po niegroźnym błędzie defensywy musiał bronić się przed rzutem rożnym. Chwilę później gospodarze za sprawą Dominika Chromika groźnie zaatakowali – pomocnik przedarł się w pole karne, mijając trzech rywali. W 12. minucie padł pierwszy gol. Efektowna akcja Jastrzębia zakończyła się uderzeniem Arkadiusza Sowy, które odbił bramkarz, ale przy dobitce Adama Gosza nie miał już szans. Piłka wpadła do siatki przy słupku i gospodarze wyszli na prowadzenie 1:0. Radość nie trwała długo. Już w 16. minucie Kordian

Rusz wykorzystał prostopadłe podanie, wyszedł sam na sam z bramkarzem i spokojnie wyrównał stan meczu. Goście szli za ciosem – dwie minuty później kolejny raz próbowali zagrać za linię obrony, ale Tałady przegrał pojedynek z bramkarzem. Gra się nieco uspokoiła, choć obie drużyny szukały swoich szans. W 27. minucie Witor świetnie opanował piłkę po podaniu z głębi pola, ale jego strzał minął słupek. Chwilę później gospodarze przejęli piłkę po błędzie w wyprowadzeniu i ponownie Adam Gosz zagroził bramce – tym razem niecelnie. Do końca pierwszej połowy wynik nie uległ zmianie. Groźne akcje zaliczyli jeszcze m.in. Witor, który strzelał po długim słupku, oraz Zalewski, który napędzał kontrataki Jastrzębia. Obie drużyny schodziły na przerwę przy wyniku 1:1.

Druga połowa rozpoczęła się spokojniej. Pierwsze poważniejsze zagrożenie przyszło w 56. minucie, kiedy Henisz wywalczył rzut rożny dla Slavii. Chwilę później goście zagrozili wrzutką wzdłuż bramki, jednak obrońcy gospodarzy zachowali czujność.



Ostatecznie Jastrzęb zakończył sezon na 6. miejscu, natomiast Slavia utrzymała swoje 4. miejsce na koniec sezonu.

TP Jastrzęb Bielszowice
– KS Slavia Ruda Śląska
1:1 (1:1)

Gosz 12’ – Rusz 16’

Jastrzęb: Kałka – Henisz, Walczyk, Zalewski, Gacka (Kamczyk 70’), Gosz, Kureczko (Mzyk 46’), Chromik, A. Sowa, T. Sowa, Fik.

Trener: Artur Opeldus.

Slavia: Łukasiewicz – Jamka, Seiler, Komor (Tofil 70’), Skut, Witor (Borgomastro 82’), Tałady (Dragon 70’), Rusz (Jaworek 82’), Harańczyk (Shula 46’), Byrski, Wagner.

Trener: Marcin Rejmanowski.

W kolejnych minutach to Slavia częściej utrzymywała się przy piłce i próbowała zdominować grę. W 70. minucie doszło do kontrowersyjnej sytuacji – po mocnym strzale bramkarz Jastrzębia wypuścił piłkę przed siebie i zderzył się z napastnikiem. Goście domagali się rzutu karnego, ale sędzia nie dopatrzył się przewinienia. W końcówce to gospodarze mieli dwie dobre okazje – najpierw akcja zakończona wybi-

ciem piłki na rzut rożny, a następnie Gosz nieczysto trafił piłkę po wrzutce i posłał ją nad poprzeczką.

Mimo walki do ostatnich minut, żadna z drużyn nie zdołała przechrzyć szali zwycięstwa na swoją stronę. Mecz zakończył się remisem 1:1. Obie ekipy zachowały swoje pozycje w tabeli przed ostatnią kolejką Klasy Okręgowej, która odbyła się w miniony weekend.

PŁYWANIE

Pływacy i ratownicy wodni z medalami

Ostatnie tygodnie okazały się niezwykle udane dla młodych sportowców reprezentujących Rudę Śląską w pływaniu i sportowym ratownictwie wodnym. Zawodnicy nie tylko poprawiali swoje rekordy życiowe, ale także przywozili medale z najważniejszych imprez sezonu.

W dniach 6–7 czerwca reprezentanci UKS Manta Kochłowice brali udział w Mistrzostwach Śląska 13-latków. Klub reprezentowała aż 14-osobowa drużyna, która pokazała klasę zarówno w startach indywidualnych, jak i zespołowych. Bezkonkurencyjny okazał się Antoni Dzieża, który wywalczył aż cztery złote medale: na 400 m, 200 m i 100 m stylem dowolnym oraz 200 m zmiennym. Tym samym został także najlepszym zawodnikiem w punktacji FINA za

dwa starty. Wicemistrzostwo Śląska w konkurencji 100 m stylem motylkowym zdobył Igor Krzemień. Medale przypadły także sztafetom chłopców 4x100 m dowolnym: Jan Golec, Samuel Wesołowski, Igor Krzemień, Antoni Dzieża oraz sztafecie 4x100 m zmiennym: Samuel Wesołowski, Antoni Dzieża, Igor Krzemień, Jan Golec.

Pozostali zawodnicy dzielnie walczyli o nowe życiówki i wysokie miejsca w klasyfikacjach – wielokrotnie pojawiali się w top 10.

Nieco młodszy zawodnicy – urodzeni w 2013 roku – startowali 11 i 12 czerwca w Raciborzu. Na starcie pojawiła się mocna ekipa: Nadia Kaczyca, Alicja Wyleżyk, Klara Kowalska, Karolina i Marysia Gołąbek, Mateusz Holeczek, Mateusz Chrząszcz i Borys

Borkowski. Wyróżnili się m.in. Alicja Wyleżyk – 4. miejsce na 200 m klasycznym, 7. na 200 m zmiennym, 9. na 100 m zmiennym. Mateusz Holeczek, który zajął 7. miejsce na 200 m klasycznym, 9. na 400 m dowolnym. Klara Kowalska, która również zajęła 7. miejsce na 200 m grzbietem, 8. na 400 i 800 m dowolnym. Nadia Kaczyca, plasująca się na 10. miejsce na 400 m dowolnym oraz Mateusz Chrząszcz, także 10. miejsce na 800 m dowolnym.

Natomiast w Ratownictwie Wodnym Poznań stał się areną zmagania najlepszych zawodników sportowego ratownictwa wodnego z całej Polski. W 58. edycji Mistrzostw Polski w tej dyscyplinie znakomicie zaprezentowali się reprezentanci Rudy Śląskiej, którzy startowali w barwach Śląskiego



Imponujący dorobek pozwolił Śląskiemu WOPR-owi uplasować się na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej zawodów.

WOPR. Rudzianie stanowili jedną z najlepszych i zarazem najsukceszniejszych ekip w całych zawodach – aż 17-osobowa grupa zawodniczek i zawodników zdobyła łącznie 15 z 17 medali, jakie przypadły Śląskiemu WOPR. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła Gabriela Karkocha, która wywalczyła aż cztery indywidualne medale: złoto w konkurencji 200 m super ratownik, dwa srebra na 200 m stylem z przeszkodami i 100 m kombinowanym oraz brąz w holowaniu w płetwach. Równie świetnie spisała się Sylwia Matyniak, zdobywając srebro na 200 m super ratownik i brąz w holowaniu manekina z pasem. Zawodnicy z Rudy Śląskiej błysnęli także w startach drużynowych. Wielokrotnie stawiali na podium w sztafetach holowania manekina, płynięcia z pasem ratowniczym oraz pokonywania przeszkód. Gabriela Karkocha i Sylwia Matyniak zostały także docenione indywidualnie w klasyfikacji łącznej – za sumę punktów zdobytych w pięciu konkurencjach uplasowały się odpowiednio na drugim i trzecim miejscu w kategorii junior.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rudzie Śląskiej

O F E R U J E

➔ remontowo-montażowe roboty wod.-kan.

➔ usługi kompleksowej zabudowy wodomierza-podlicznika mierzącego wodę bezpowrotnie zużytą, np. do podlewania ogrodów

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



pwik SP. Z O.O.
RUDA ŚLĄSKA

Cennik usług dostępny jest na stronie www.pwik.com.pl
Dodatkowe informacje pod numerem tel.: (32) 34 24 294

MATERIAŁY SPORTOWE ZREDAGOWAŁ
MATEUSZ PISZCZAŁKA

WYNIKI RUDZKICH DRUŻYN

PIŁKA NOŻNA:

Klasa Okręgowa (III Liga Śląsk) – 18.06.

GKS Wawel Wirek – GKS Gieksa II

Katowice 4:4 (2:2)

Henisz 21', Cioch 24', Mosgalik 50', 58' – Zielonka 18', 45', 80', 90+2'

Wawel: Stopyra – Holeczek (Kordek 50'), Lenert, Piecha, Mosgalik, Krawczyk, Cioch (Sęk 80'), Henisz, Koniarek (Wojciuch 65'), Krzon, Witas. **Trener:** Kamil Gabrys.

KS Slavia Ruda Śląska

– LKS Ostoja Żelaznawice 1:2 (0:0)

Rusz 63' – Szabla 57', Sołtysik 76'

Slavia: Łukasiewicz (Milbrant 46') – Jaworek, Jamka, Seiler, Domecki, Witor (Skut 51'), Tałady (Dragon 46'), Tofil (Rusz 60'), Shula (Byrski 46'), Gola (Harańczyk 65'), Wagner. **Trener:** Marcin Rejmanowski.

KP Warta Zawiercie – GKS Urania

Uni-Gaz Ruda Śląska 1:1 (0:0)

Migdał 53' – Piworowicz 70'

Urania: Pardela – Wojciechowski (Ganczarczyk 80'), Mazurek (Kasza 12'), Lankocz, Piworowicz, Kołodziej, Borkowski, Matys, Gubała, Kulisz, Brys. **Trener:** Jarosław Zajdel.

TP Jastrząb Bielszowice – MKS Górnik Wojkowice 3:0 (2:0)

Burczyk 1', 83', Kułaga 45'

Jastrząb: Podemski – Henisz (Szlachciak 80'), Kamczyk (Opeldus 46'), Zalewski (Gamoń 50'), Gacka, Gosz, Właz, Chromik, A. Sowa, T. Sowa, Kureczko (Wielgos 75'). **Trener:** Artur Opeldus.

PIŁKA NOŻNA

Pogoń Cup 2025 za nami

W niedzielny poranek w Rudzie Śląskiej rozegrano turniej Pogoń Cup 2025 – sportowe wydarzenie skierowane do najmłodszych pasjonatów futbolu. Na boiskach rywalizowały dzieci z rocznika 2017 i młodszych, reprezentujące aż dziewięć drużyn z ośmiu klubów. Organizatorem zawodów był MKS Pogoń Ruda Śląska, który już po raz kolejny zadbał o piłkarskie emocje i sportową atmosferę.

Mimo wysokich temperatur i żaru lejącego się z nieba, młodzi zawodnicy dzielnie walczyli w duchu fair play, prezentując ogromne zaangażowanie i radość z gry. Turniej nie ograniczał się jedynie do meczów – rozegrano także konkurencje indywidualne. W wyzwaniu na najlepszego żonglera liczyły się podbicia piłki, natomiast w rywalizacji o tytuł najlepszego strzelca rzutów karnych liczyły się precyzja i opanowanie.

W klasyfikacji końcowej najlepsi okazali się młodzi zawodnicy Akademii Zagłębia Sosnowiec, którzy sięgnęli po pierwsze miejsce. MKS Zaborze Zabrze



Mimo wysokich temperatur, młodzi zawodnicy dzielnie walczyli, prezentując ogromne zaangażowanie i radość z gry.

uplasował się na drugiej pozycji, a podium uzupełniła Akademia Piłkarska Bumerang Ruda Śląska. Tuż za podium znalazł się KS ZEW Sosnowiec, który o włos przegrał walkę o medalowe miejsce.

Pozostałe pozycje turnieju to 5. miejsce dla IFS Ruda Śląska, 6. miejsce wywalczyli młodzi zawodnicy MKS Pogoń Ruda Śląska, 7. miejsce padło łupem UKS Ruch Radzionków, natomiast 8. miejsce zdobyła drużyna GKS Urania Ruda Śląska, a 9. miejsce przypadło MKS Pogoń Ruda Śląska II.

Turniej Pogoń Cup 2025 udowodnił, że piłka nożna wśród najmłodszych cieszy się niestąbną popularnością, a radość z gry, emocje i sportowa integracja są najważniejsze – niezależnie od wyniku końcowego.

LEKKOATLETYKA

Miting Jubileuszowy pełen emocji i rekordów

Ruda Śląska ponownie była gospodarzem jednego z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń lekkoatletycznych w regionie. Na stadionie lekkoatletycznym odbył się Miting Jubileuszowy TL Pogoń Ruda Śląska, który jak co roku przyciągnął imponującą liczbę uczestników i kibiców. Na starcie stanęło blisko 400 zawodników z całej Polski, a wśród nich także reprezentant z Czech oraz liczna grupa lokalnych lekkoatletów, reprezentujących barwy TL Pogoń. Rywalizacja odbywała się w wielu konkurencjach – od sprintów i biegów średnich, przez skok wzwyż i biegi przez płotki, aż po konkurencje techniczne takie jak pchnięcie kulą i rzut dyskiem.

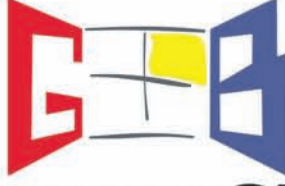
Zawody dostarczyły wielu emocji i efektownych wyników. Wielu uczestników poprawiło swoje rekordy życiowe, a także ustanowiło najlepsze wyniki w sezonie (SB). Szczególną uwagę zwracały biegi krótkie i średnie, gdzie poziom sportowy był bardzo wysoki i rywalizacja niezwykle zacięta. Również w konkurencjach technicznych można było oglądać imponujące próby, które świadczą o rosnącym poziomie lekkoatletyki wśród młodzieży i seniorów.



Wielu uczestników podczas mitingu poprawiło swoje rekordy życiowe, a także ustanowiło najlepsze wyniki w sezonie.

Dla najlepszych zawodników przygotowano nagrody finansowe, które zostały ufundowane przy wsparciu Urzędu Miasta Ruda Śląska oraz prywatnych sponsorów. To dowód na to, że miasto i lokalny biznes coraz mocniej angażują się w rozwój sportu i wspieranie młodych talentów. Miting Jubileuszowy TL Pogoń Ruda Śląska to nie tylko zawody, ale też spotkanie środowiska lekkoatletycznego i lokalnej społeczności. Dla młodych zawodników to okazja do zdobywania doświadczenia i rywalizacji z najlepszymi, a dla kibiców – emocjonujące widowisko na żywo. Organizatorzy już teraz zapowiadają kolejną edycję i zapraszają na przyszłoroczną edycję, który z pewnością ponownie przyciągnie czołową lekkoatletów z całego kraju.

REKLAMA



WWW.OKNAGB.PL

RUDA ŚLĄSKA (WIREK) UL. 1 MAJA 298 (NAPRZECIW STACJI BP)

TEL. 733 111 201

POMIAR GRATIS

RATY!

ROLETKI MATERIAŁOWE I MOSKITIERY

**W KASECIE Z PROWADNICAMI
BEZ KASETY I PROWADNIC**



**MOŻLIWOŚĆ
ZAMÓWIENIA
Z MONTAŻEM**

**Duży wybór materiałów.
Szeroka gama kolorów.
Wykonujemy na dowolny wymiar.**

**ROLETY ZEWNĘTRZNE
NATYNKOWE I PODTYNKOWE
ZABUDOWY BALKONÓW**

**Różne kolory
Dowolny wymiar
Szybki termin realizacji!!!**



**STEROWANIE
RĘCZNE,
ELEKTRYCZNE**

ROLETY ZEWNĘTRZNE CHRONIĄ:

- przed włamaniem
- przed gradem, deszczem, porywistym wiatrem
- przed nasłonecznieniem i nagrzaniem pomieszczenia
- zimą pozwalają ograniczyć koszty ogrzewania

**OKNA | DRZWI WEJŚCIOWE I POKOJOWE | BRAMY | ROLETKI MATERIAŁOWE
MOSKITIERY | ŻALUZJE | ROLETY I ZABUDOWY BALKONÓW | ALUMINIUM**